

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal, pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego Pasaż Hausmanna 1. 5. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 3.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 kwietnia.

Królowa Wiktoria opuściła już Anglię; jutro rano stanie w Dublinie, w stołecznym mieście Irlandyi. Dotychczas nawet w Dublinie nie znają programu oficjalnych powitań, przyjęć, ceremonij dworskich i rozmaitych uroczystości, które niewątpliwie będą połączone z tym pobytem królowej na wyspie świętego Patryka, jakkolwiek podróż dzisiaj, w obec toczącej się wojny i krwawych jej wydarzeń, nie może dać sposobności do rozwinięcia takiego blasku, takiego przepychu i urzędzenia takich festynów, które byłyby miały miejsce, gdyby wizyta była wypadła w czas inny, bardziej spokojny i bardziej dla Anglii i jej monarchini szczęśliwy. Wypadki w południowej Afryce, nadchodzące zamtadą codziennie relacje o nowych stratach, których znaczna część siłą rzeczy przypada także na pułki irlandzkie, rzucą na pobyt królowej w Irlandyi bądź co bądź pewien cień smutku; nastrój ten będzie zresztą dobrze odpowiadał ogólnemu nastrojowi wśród ludności irlandzkiej.

Po długoletnich, ciężkich doświadczeniach i przynęgnięciu, po długich latach ucieszenia, a serdecznej nienawiści do rządu angielskiego, niepodobna nawet żądać, aby serca Irlandczyków porzuciły dawne żale i nieufność, a zapłonęły nagłe gwałtowną miłością do tych, w których Irlandczycy widzieli dotychczas swych przesławców. Jedną podróż królowej nie może stanu tego zmienić radykalnie, — trzeba na to istotnej poprawy stosunków, reform głęboko sięgających i dobroczynnego wpływu dłuższego okresu czasu. To też prawie w przeddzień wyjazdu królowej z Anglii, przywódcy ludu irlandzkiego ogłosili manifest, w którym nawołują lud ten do dalszej walki o odzyskanie pogwałconych praw narodowych; nie

idzie tu o oderwanie się Irlandyi od Anglii, lecz tylko o zdobycie samorządu, o uzyskanie tej miary swobody, która jest potrzebna do wewnętrzznego rozwoju. Ale chociaż królowa Wiktoria nie zostanie w Dublinie wielkich admirałów dzisiejszej oficjalnej czy nieoficjalnej Anglii — zostanie tam wiernych, lojalnych i przywiązanych poddanych. Są to niezawodnie płonne obawy niektórych, zbyt trwożnie usposobionych sfer angielskich, jakoby sędziwa monarchini mogła być w Irlandyi narażona na przykrości lub zgola na objawy niechęci. Ludność irlandzka zachowywała się dotychczas dość obojętnie wobec zapowiedzi odwiedzin monarchyn, ale dubliński korespondent dziennika *Evening News* stwierdza stanowczo, że wszelkie obawy jakichś skandalicznych zajść są zupełnie wykluczone. Korespondent ów daje dokładny obraz nastroju panującego w Dublinie, a miał on sposobność zbadać nietylko usposobienie sfer wyższych i kół inteligentnych, lecz także badał „the man in the street“, ludzi z ulicy. Zapytani, jak przyjmują królowę i czy prawda jest, że zamierzają obrzucić ją obelgami, jak w Anglii twierdzono, — z oburzeniem odparli oni: „My mielibyśmy obrażać w ogóle jaką Lady a zwłaszcza tak dobrą i starą, jako królowa? Nie znacie panie Irlandczyków. Niech Bóg ukarze Anglię i wasz rząd, a mamy nadzieję, że Boerowie posiekają was na kawałki, — ale królowa nie może spać u nas spokojnie“.

Można nawet spodziewać się, że kółka handlowe i przemysłowe w Dublinie czy w ogóle w Irlandyi, będą błogosławić tej podróży królewskiej. Handel i przemysł są bowiem w ogóle w zastoju na wyspie św. Patryka, a ujemny w tym kierunku wpływ wojny dał się tutaj bardziej odczuć, niż w samej Anglii. W szeregach fizylierów irlandzkich kule boerskie poczyniły ogromne szczyby, a po ulicach Dublinu snuje się przeważnie ludność w żałobie; przez cały karnawał tegoroczny nie urządzono tam ani jednej zabawy z tańcami. To też jeden z kupców dublińskich za pewniał swego korespondenta, iż nie pamiętają tam tak złego sezonu, i z tego powodu cieszą się nawet na przyjazd królowej, który

zapewne obudzi żywszy ruch i obrót. „Ale — dodaje korespondent — względy kupieckiej natury są całkiem podrzędne wobec względów natury politycznej. Nie wielu jest Irlandczyków, którzyby mieli mało szacunku dla Korony, ale tem więcej jest takich, którzy dla względów politycznych wzgardzą półkoroną“ (moneta angielska, licząca półtrzecia szylinga).

W tych słowach tkwi też klucz do sytuacji w Irlandyi. Jeżeli obecna podróż królowej będzie początkiem nowej ery w stosunkach wewnętrznych Irlandyi, lud irlandzki będzie ją błogosławił, — a jeżeli Wielka Brytania dąży istotnie do zmiany swego ustroju na system federalistyczny, — wówczas Irlandya prędzej czy później musi otrzymać zupełny samorząd, owo Gladstonowskie *Home-Rule*.

Z Sejmów krajowych.

(Telegramy).

Praga, 3 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu czeskiego odczytano interpelację w sprawie zniesienia czesnego w szkołach średnich dalej interpelację w sprawie wydalania austriackich poddanych czeskiej narodowości ze Śląska pruskiego.

Marszałek ks. Lobkowitz odpowiedział na interpelację w sprawie regulacji plac nauczycielskich; twierdził on, że prace przedwstępne są w toku, i że zwrócono się do Rządu z prośbą o udzielenie dodatku państwowego na umożliwienie tej regulacji. Po załatwieniu kilku spraw natury ekonomicznej, posiedzenie zamknięto.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu umieszczono między innymi wniosek żądający obowiązkowego zaprowadzenia nauki języka rosyjskiego w szkołach czeskich.

Berno morawskie, 3 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu poseł Sileny wniosł imieniem komisji budżetowej, aby dla słuchaczy czeskiej Politechniki w Bernie od roku 1900 począwszy ustanowić dwa stypendya krajowe po 400 koron i jedno po 210 koron. Przeciw temu wnioskowi wystąpili Niemcy, zaznaczając, że zwalczają go z powodów politycznych nie zaś ze względów zasadniczych. Wniosek przekazano komisji.

Gorycy, 3 kwietnia. Sejm otwarty został przemówieniem Marszałka kraju, w którym mowca powitał Namiestnika hr. Goessa i w gorących słowach wspominał o zbliżającej się siedmdziesiątej rocznicy urodzin Najj. Pana i o 400-letnim jubileuszu przynależności Gorycy i Gradyski do dzierżaw Dynastji Habsburskiej. Przemówienie zakończył mowca okrzykiem na cześć Monarchy, powtórzonym entuzjastycznie przez posłów. Namiestnik powitał Sejm we włoskim i słoweńskim języku, przyrzekając jak najdalej idącą pomoc pracom sejmowym. Zarazem wyraził swą radość z powodu przybycia wszystkich słoweńskich posłów i zakończył swoje przemówienie życzeniami jak najskuteczniejszego przebiegu sesji sejmowej.

Grac, 3 kwietnia. Słoweńscy posłowie na Sejm styryjski ogłosili obszerny manifest, w którym twierdzą, że Niemcy nawet autonomii nadużywają na niekorzyść Słowian, skutkiem czego Słowiancy pozbawieni są wszelkich warunków politycznego i ekonomicznego życia. Manifest kończy się następującymi słowami: „Przyszliśmy do przekonania, że Słowiancy muszą się wyrzec nadziei, ażeby mogli w styryjskim Sejmie liczyć na sprawiedliwe traktowanie, a w takich warunkach nasza obecność w Sejmie byłaby bezcelową i bezskuteczną, a nawet ubliżającą godności ludu słoweńskiego“. — Manifest podpisali następujący posłowie sejmowi: dr. Decko, dr. Jurtela, Lendoszek, Robic, dr. Rosina, dr. Sernee, Vosnjak i Likar.

6)

ZAGADKA

NOVELA

ELIZY ORZESZKOWEJ.

(Ciąg dalszy).

Ze szczerą czułością w chmurnych oczach patrzyła na tę różową, złotowłosą towarzyszkę, prawie dziecko w porównaniu z nią, kobietą dojrzałą na trudnych drogach pracy i na wyżynach natchnień artystycznych. Kilka lat tylko różnicy wieku, ale takich, że do szczytu starły z niej barwy wiosniane. Chód i postawę miała pomimowoli wzorowane na tych posagach, z których oczy jej nieraz napawały się pięknem; pomimowolna też gloria talentu i sławy zdawała się unosić nad nią, gestwiną ciemnych pierścieni jej włosów. Oczko, po którym myśl skupiająca się nad zadaniami życia i sztuki przeciągnęła cienką bruzdę, jak nitkę z ciemnego pasma, pochylając nad czołem towarzyszkę, do „śniegu w polocie“ podobnym, zapytywała, mówiła, wywoływała wspomnienia miejsc i chwil, które były im wspólne. Dość długo, dwa ich głosy z brzmieniem zupełnie różnym, mieszały się z sobą w szybkich i nieraz jednoczesnych pytaniach i odpowiedziach, aż jeden z nich, kryształowy zwykle, teraz trochę stłumiony, przemówił.

— Gdy miałam tu wejść, dwa razy zapytałaś głośno: czy to pan, panie Bohdanie?

Kto to ten pan Bohdan, którego przyjścia oczekujesz, Janiu?

— Pan Bohdan Olski...
Głos kryształowy ciszej niż zwykle zapytał.

— Ten autor?
— Tak... Nie znasz go naturalnie. Chwilę trwało milczenie.
— A ty, Janiu, znasz go zblizka?
Artystka, w jednej ze swych posagowych postaw, uśmiechała się.
— Czy go znam zblizka? Jest to, Cecylko, — mój narzeczony!

Przy tych słowach, z chmury zalegającej głębiej jej zrenie, wystrzelił promień jasny i gorący. Przeobraziła się; stanęła cała w łunie radości.

— Od kilku miesięcy jesteśmy zaręczeni. Tej zimy poznaliśmy się z sobą i w kilka dni potem już wiedziałam, co się stanie. Oboje mamy usposobienia wrażliwe; przytem, zbliżyły nas odrazu wspólności umysłowe, artystyczne... Ślub weźmiemy w jesieni i zaraz potem wyjedziemy na czas jakiś zagranicę na studia... On i ja, potrzebujemy zarówno uczyć się jeszcze, wzrastać, na skrzydłach nauki i pracy wlatywać coraz wyżej, — *ad astra!* We dwoje lot szczęśliwy...

Urwała i zawołała:
— Jakież dziwne światło rzuca na ciebie ta zielona draperya! Wyglądasz tak, jakbyś miała zemdleć! Nie chcę cię widzieć taką. Poczekaj chwilę na ciąg dalszy mego poematu... Usunę tę draperyę.

Wspięła się na ładnie wyrzeźbioną drabinkę i z ramionami wysoko podniesionymi usuwała z nad głowy towarzyszkę fałdzistą materję, która pod smugą zachodzącego słońca rzucała refleksy światła zielonawego. Cecylia zaś na szerokiej otomanie mocno skrzyżowane ramiona przyciskała do serca, które „wie-

rzyło we wszechprzeziębność i wiekiustotę błękitów.“

Janina stała przed nią zaniepokojona.
— Nie! to nie draperya temu winna! Jesteś biała i zmieniona...

— Jestem trochę chora. Przyjechałam tu właśnie dlatego... aby lekarzy... Nie zwyczaj na to! Już przechodzi... przeszło...

Sięgnęła do pudełka z cukierkami, stojącego tuż obok na małym stolczku.

— Więc czujesz się bardzo szczęśliwą?
Uczuła sama rękę swą ujętą w giętkie, nerwowe dłonie artystki.

— Pierwszy raz w życiu zobaczyłam, jak wygląda szczęście. Cudnie wygląda ono, Cecylko! Zdaje się, że teraz dopiero, odkąd się z niem spotkałam, uczułam wartość życia... Przedtem, było ono tylko obowiązkiem, teraz jest... taką radością! Po raz pierwszy zrozumiałam wyrazy: radość życia. Bo ty wiesz; nie urodziłam się tak jak inne w gniewie wysłanem puchami, które co wiosny spijają się z topoli, ani mnie w kołysce usypiały spiewy słowicze.

Z kamienną zadumą w oczach, Cecylia rzekła:

— Wiem. To prawda.

— Dzieciństwo moje było ubogie i srogie. Wzrastałam i żyłam wśród ludzi obcych, a potem, gdy uczułam w sobie szelęsty skrzydeł mego anioła, tego anioła piękna, który rwał mnie w krainy podświetlone, ileż cierpienia, tęsknoty, walk... Z chłodem i głodem ciała i duszy, z twardością sere ludzkich, ze srogością sądów ludzkich, ze zwątpieniami o zdolnościach własnych, z omdleniami własnego ducha walczyłam, zanim zdołałam światło, które było we mnie rozniecić nieco silnie, nieco trwale...

— Tak. Wiem. To prawda.

Był to szept zaledwie dosłyszalny, lecz jednocześnie wzięła z pudełka drugi cukierek, a gdy oczy jej zachodziły mgłą wilgotną, gryzę go zaczęła w perłowych zębach i głośniejszą rzekła:

— Nikt w świecie nie jest godniejszym szczęścia nad ciebie.

— Nie wiem; to wiem tylko, że je mam w sercu i w głowie, w snach i na jawie, gdy oczy otwieram na dzień wschodzący i gdy zamykam je do snu z myślą błogosławiącą świat, za wielkie dobra, które są na nim. To, widzisz, taka tęcza, z barwami przez samą rękę Bożą malowanymi na niebie ludzkiego serca. Jest w niej gorące złoto upojenia płomiennych, świeża zieleń nadziei, królewska purpura wspólnego panowania nad krainą ideałów, lecz nadewszystko, nad wszystkie barwy tęczy serdecznych głębszy, czystszy, radszy, droższy, szafir ufnosci bezgranicznej...

Oczy błękitne, które „nigdy dotąd nie widziały grzechów świata“ podniosły się na mówiącą, ciągle pod mglistą zasłoną kamienne zadumane.

— Ufasz mu bardzo, Janiu?

— O, więcej, niż sumieniu własnemu, niż rozumowi własnemu, niż całej samej sobie. Po raz pierwszy w życiu ufam tak bez granic czyjejsi prawości i miłości.

Usta, z których koralowego kielicha „wychodziły hymny uwielbienia dla wszystkiego, co istnieje“ drgnęły uśmiechem, od którego pobladł koral ich kielicha.

— Ależ, Cecylko, znowu pobladłaś silnie! Zkąd to chorowanie tobie, wiosnie? Może ci dać trochę wina?

— Dobrze, Janiu. Daj mi trochę wina.

(Dokończenie nastąpi).

Z Warszawy.

(Nowa ulica imienia Moniuszki. — Latarnie transparentowe. — Zamknięcie teatru żydowskiego.)

Starania sekcji Moniuszki o nazwanie jego imieniem jednej z ulic nowej dzielnicy na placach szpitalnych, uwienczył pomyślny skutek. Główny naczelnik kraju pozwolił na nadanie ulicy, przy której stanie gmach Filharmonii warszawskiej, nazwy ulicy Moniuszki. Jedną z ulic sąsiednich, zgodnie z wnioskiem magistratu, otrzyma nazwę od imienia wielkiego filantropa, księdza Baudouina, założyciela szpitala Dzieciątka Jezus i przytułku dla podrzutków.

W tych dniach z rozporządzenia władzy wyższej pozawieszano przy bramach domów nowe latarnie transparentowe z numerami domów i nazwami ulic. Latarnie tego rodzaju wprowadzono tylko w czterech miastach europejskich: Londynie, Petersburgu, Moskwie i obecnie Warszawie. Pomyśl takich latarni wyszedł z Londynu, gdzie je w roku 1872 zaprowadzono z uwagi na częste mgły, gdy przechodząc jedynie według nich może się orientować w labiryncie ulic. Wkrótce pomyśl ten zastosowano w Petersburgu, gdzie również w zimowym półroczu panują dość silne mgły, a nastąpiło to około roku 1875. W kilka lat później owe latarnie zastosowano w Moskwie ku wygodzie mieszkańców pozabawionych z mocy kontraktu z tamtejszym przedsiębiorstwem gazowym oświetlenia ulicznego w tygodniach, gdy ma przypadać pełnia księżyca i latem w miesiącach o najkrótszej nocy. We wszystkich tych więc trzech miastach latarnie takie mają rację bytu; w Warszawie wszakże przy dość gęstym ustawieniu latarni ulicznych, gdy bez trudu odczytać można nazwę ulic bądź na rogach, bądź na tablicach domów są one zupełnie zbędne. Władzy chodziło po prostu o nadanie Warszawie pozoru stolicy rosyjskiej, z których tyle już przeniesiono niepraktycznych i niesympatycznych społeczeństwu polskiemu urządzeń.

Dniem. Warsz. donosi: Niejaki Weissfeld, utrzymujący trupę aktorów żydowskich, otrzymał przed kilku laty pozwolenie na dawanie przedstawień teatralnych w języku nie mieckim. Ponieważ jednak widowska te nie cieszyły się powodzeniem wśród publiczności żydowskiej, przeto, uwzględniając jej gusta, p. Weissfeld rozpoczął dawać przedstawienia w żargonie żydowskim. Obecnie, z rozporządzenia władzy wyższej, teatr p. Weissfelda zamknięto, zabraniając na przyszłość zarówno jemu, jak i wszystkim innym przedsiębiorcom teatralnym dawania przedstawień w żargonie.

Z pod berła rosyjskiego.

(Zjazd rzemieślniczy w Petersburgu. — Kolonie dla nieletnich przestępców pod Wilnem. — Społeczeństwo petersburskie wobec napływowej młodzieży słowiańskiej. — „Myśli Rosyanina o żydach“. — Ruch emigracyjny na Syberję.)

W Petersburgu obraduje obecnie pierwszy w Rosyi zjazd rzemieślniczy. Inicytąwa wyszła z łona Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, które, po uzyskaniu pozwolenia, energicznie zakrzętało się około zorganizowania zjazdu, przyciągnięcia jak największej ilości uczestników i zainteresowania ogółu. Komitet organizacyjny, pod przewodnictwem rz. r. st. Lorańskiego, od jesieni zbierał się co tydzień na narady, na które zapraszani bywali rzemieślnicy, i rezultat tej działalności ujawnił się obecnie w udziale w zjeździe około 1.000 osób, przedstawieniu 100 referatów i zebraniu kilku tomów odpowiedzi na rozestawiany kwestyonyaryusz.

Królestwo Polskie bierze w zjeździe udział bardzo liczny. Oprócz reprezentantów sekcji rzemieślniczej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania przemysłu i handlu, przybyło do Petersburga 26 starszych i podstarszych różnych cechów. Nadto wysłały swych reprezentantów rzemieślników miasta: Łódź, Piotrków, Radom i Lublin.

Z Wilna donoszą: W majątku Wilucian w pow. wileńskim ma być otwartą wkrótce kolonia dla nieletnich przestępców. Projekt założenia tej instytucji w ciągu lat blisko 15 tułał się po różnych komisjach, a składki na ten cel napływały tak opornie, że trudno było mieć nadzieję, aby obecne pokolenie doczekało się powstania kolonii. Dopiero w ostatnich czasach ustawa weszła na pożądaną drogę. Uzyskano kapitał w wysokości 110 tys. rubli, i w maju r. 1899 przystąpiono do budowy w Wilucianach potrzebnych gmachów, które zapewne w połowie lata r. b. będą ukończone. Koszta budowy, obliczonych na 100 wychowanców, wyniosła 44 tys. rubli.

Nowoje Wremia wypowiada następujący pogląd na stosunek społeczeństwa petersburskiego w obec przebywającej w stolicy młodzieży słowiańskiej:

„Niepodobna? zaprzeczać, że normalne, zdrowe, rozumne stosunki względem przybywającej do nas po naukę i wzmocnienie sił młodzieży słowiańskiej, jakoś się nie wytwarzają. Samo poparcie materialne, udzielane tej młodzieży przez słowiańskie Towarzystwo dobroczynności, nie wystarcza do wytworzenia tych stosunków normalnych. Pomimo najrozmaitszych stypendyów i wsparć, od nas otrzymywanych, młodzież ta powraca do domu rozczarowana, niezadowolona, wywołując stąd często zaród poglądów skrajnie ujemnych i nierzadko potem przechodzi do szeregu wrogów Rosyi i renegatów słowiańszczyzny.“

Autor przyczyny tego szuka w tem, że nie ma jeszcze w Rosyi, jak na zachodzie Europy, zwyczaju urządzania taniach towarzyskich zebrań publicznych, życie zaś w rodzinach zamknięte jest dla wszystkich, po za kółkiem bliższych znajomych, należących do pewnej warstwy towarzyskiej. W końcu au-

tor nawołuje, aby, za przykładem Czechów, i inni Słowianie w Petersburgu łączyli się w towarzystwa pomocy wzajemnej, a wówczas życie ich innem popłynie korytem.

Pet. Wied. zamieścił artykuł p. t. „Myśli Rosyanina o żydach“, w którym powiedziano: Nie ma ani jednego państwa, w którymby oprócz narodowości rdzennej nie było ludności napływowej. Ludność ta powinna być uważana za takich samych obywateli kraju, co i ludność stała, podlega ona bowiem jednemu i tym samym prawom. Skoro więc spełnia należycie swe zadanie, winna pod każdym względem korzystać z równych z innymi przywilejów. Nikt nie może seryo twierdzić, aby od żydów doznał więcej krzywdy, niż od swych bliźnich-chrześcian, a bić po twarzy ludzi, którzy mają ręce związane — nie wielkie to męstwo. Stając w ten sposób w obronie żydów. **Pet. Wied.** jednocześnie niemal występuje z wezwaniem do walki przeciwko Niemcom w Rosyi.

Ruch emigracyjny na drodze syberyjskiej w tym roku, będzie, jak sądzą pisma rosyjskie, bardziej ożywiony, niż dawniej. Obliczają one, że w roku zeszłym we wrześniu liczba emigrujących na Syberję docho- dziła do 202 tysięcy; odtąd w ciągu dwóch miesięcy jesiennych przybyło przeszło 17 tysięcy, a w końcu 1899 r. ogólna liczba przemieszczonych wyniosła 220 tysięcy. Co się tyczy warunków tych przemieszczonych, to w **Pet. Wied.** znajdujemy następujące informacje: W roku 1899 liczba wypadków śmierci na Syberji od Czelabińska do Irkucka wyniosła 300. Przed zaprowadzeniem drogi żelaznej, przy dawnym systemie podróżowania, wypadki śmierci liczone na tysiące: n. p. w 1894 r. — 3 tysiące.

KRONIKA

Lwów, 3 kwietnia.

— **P. Wiceprezydent** sądu krajowego wyższego dr. Dylewski powróciwszy z Wiednia objął kierownictwo tegoż sądu, na czas nieobecności JE. P. Prezydenta dr. Tchornickiego.

— **Obiad.** Wczoraj u JE. Marszałka hr. Stanisława Badeniego odbył się pierwszy parlamentarny obiad, na który 25 posłów otrzymało zaproszenie.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** zawiadamia, że z dniem 6 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Zbyszycach (pow. Nowy Sącz) ze zwykłym zakresem czynności. Okrąg doręczeń nowego urzędu pocztowego tworzą gminy i obszary dworskie Sienna, Witkonosza i Zbyszycy. Z dniem otwarcia c. k. urzędu pocztowego w Zbyszycach przenosi się kurs pocztowy Gródek nad Dunajcem-Zakliczyn, na przestrzeni Gródek nad Dunajcem-Zbyszycy-Nowy Sącz 1.

— **C. k. Administracja podatków** podaje do publicznej wiadomości, że komisya kontyngentowa uchwaliła następujące zniżenia, względnie podwyższenia kontyngentów towarzystw podatkowych tutejszych okręgów rozkładowych na okres wymiarowy 1900/1901 a mianowicie:

A) w okręgu rozkładowym „Izby handlowe i przemysłowe lwowska i brodzka“ dla towarzystwa podatkowego I klasy zniżenie o kwotę 35.758 koron;

B) w okręgu rozkładowym „miasto Lwów“: a) dla towarzystwa podatkowego III klasy podwyższenie o kwotę 17.378 koron;

b) dla towarzystwa podatkowego IV klasy podwyższenie o kwotę 9046 koron.

Przytem nadmieniamy się, że te zmiany kontyngentów uwzględnione zostaną przy repartycji powszechnego podatku zarobkowego na r. 1900 względnie 1901.

— **Z Uniwersytetu.** P. Wiktor Teodor dw. im. Janiewicz z Gorlic, kandydat adwokacki w Sarajewie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie złożył p. Włodzimierz Lisickiewicz.

— **Na dochód** „Związku jubileuszowego“ celem niesienia pomocy córkom funkcyjaryuszów kolei państwowych, opera lwowska, która umyślnie jedynie w tym celu przybywa do Krakowa, odegra dnia 4 b. m. w teatrze Miejskim w Krakowie „Fausta“. W przedstawieniu wezmą udział panie: Bohuszcówna, Kasproiewiczowa, Szydłowska, panowie: Myszuga, Jeromin, Szymański, Kiczman, oraz chóry i balet. Podnieść należy, że z uznania godną ofiarnością zarówno dyrekcya opery lwowskiej, jak i artyści, zupełnie bezinteresownie oddali swe siły na usługi filantropijnej idei „Związku jubileuszowego“.

Wobec tego, że opera lwowska stanowiąca tylko ten jeden raz w Krakowie wystąpi, oraz wobec szlachetnego celu przedstawienia, publiczność z pewnością zapełni teatr. Bilety sprzedaje handel p. Grigara. Rynek główny linia A-B w Krakowie, zaś w dzień przedstawienia kasa teatralna.

— **Wieczór Kopernikowski** urządziła wczoraj w niedzielę lwowska młodzież politechniczna w auli swej Szkoły. Wieczór zagał prezes „Bratniej pomocy techników“ p. Józef Pruchnik, stawiając Kopernika za przykład pracy realnej a skutecznej. Po tem przemówieniu chór „Echa“ odspiewał pieśni Niewiadomskiego „Z łak i pół“ i Galla „Pieśń żołnierską z XVII w.“ — prof. T. Pollak grał na fortepianie mistrzowsko „Znasz li ten kraj“ i „Kozaka“. P. Markówna odspiewała Moniuszki pieśń „O Zosi sierotce“ i Galla „Rój gwiazd“. P. Nałęczówna oddeklamowała wjętek z dramatu Szujskiego „Kopernik“ i humorystyczny wierszyk „Bez mężczyzny“. Koroną wieczoru był śpiew p. Myszugi, który spiewał Neuhauzera „Mirt i róża“, „Na dobranoc“ i Żeleńskiego dumkę z opery „Janek“. Wiołenczelista prof. Skarzyński, który przybył umyślnie na wczorajszy wieczór z Krakowa do Lwowa, grał bardzo piękne utwory własnej kompozycji: „Elegię“, „Kołysankę“ i Scherzo-Capriccio“. Obchód zakończyła „Pieśń żeglarszy“ odspiewana przez „Echa“.

Wieczór ten zgromadził liczny zastęp profesorów i słuchaczy Politechniki, tudzież doborową publiczność.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa właścicieli realności odbędzie się dziś, w wtorek o godzinie 7 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Lydle of Drumshough“ by Jan Maclaren.)

I.

(Ciąg dalszy).

— Lisbeta o mało nie upadła z zadziwienia, gdy ciebie zobaczyła! — dodał Drumshough siłąc się na uśmiech.

— Doprawdy? — myślisz, że Lisbeta była zdziwiona? Między nami mówiąc, ciekawo byłem nieraz czy cokolwiek byłoby kiedy w stanie wyprowadzić ją z jej zwykłego spokoju. Ona już długo jest u ciebie. Zdaje mi się, że przypominam sobie, kiedy weszła w służbę; było to niedługo po śmierci mojej matki.

— Trzydzieści pięć lat minęło... Pochodzi z Kildrumme, ale wszyscy jej krewni już pomarli. Rzeczywiście to dobra gospodyni, a przytem, kobieta inteligentna, ba! nigdy nie miałem jej nic do zarzucenia! Tak! — mówił dalej Drumshough głosem trochę rozmarzonym — nie się w domu nie zmarnowało odkąd ona jest tutaj, mogę to wyznać na jej pochwałę. Ciągłe coś czyści, trzepie, zamiatła. Ale w gruncie rzeczy, gospodyni, choćby najlepsza, nie ożywi domu... Trzeba czego innego, Williamie!...

Drumshough urwał i zaczął poprawiać ogień na kominku, a Mac Lure zapytał go zdziwiony co to miało znaczyć, czy może on chce mu coś wyznać?... Rzadko się zdarzało,

żeby ktokolwiek w Drumtochty czynił zwierzenia drugiemu.

— Dawno już temu zdarzył się w moim życiu wypadek, o którym nikt nie wiedział. Chcę ci to opowiedzieć, ale nie dzisiaj, bo jesteś za nadto zmęczony. Przyjdiesz znowu wkrótce mnie odwiedzić, prawda Williamie?

— Nawet jutro wieczorem, jeżeli będę mógł.

Dwaj starcy zamilkli na chwilę.

Podmuchy wiatru jęcząc wpadały do komina, a potem oddalały się szaleć na pustych polach, podczas gdy tumany śniegu biły w szyby okien. Pies Drumshough'a, zmęczony przechadzką odbyłą ze swoim panem wśród zawieruchy, drzemał, rozciągnięty koło komina, podnosząc uszy ile razy drzwi jakie na górze stuknęły, lub kiedy iskra strzeliła z ogniska.

Zwolna, starszkwowie wracali do odległych wspomnień. Drumshough zapytał doktora, ile lat mijało, odkąd był po raz ostatni na polowie węgorki; dowiedział się, że było temu już lat około sześćdziesiąt... I przypomniał sobie zaczęli te dawne czasy z dzieciństwa, gdy chodzili do rzeki, uciekając ze szkoły, przypominali sobie najlepsze miejsca w rzece, gdzie połów zawsze był pewny i dawnych swoich kolegów nauki i zabawy.

Dnia pewnego po deszczu, gdy rzeka wróciła na swoje łożysko — opowiadał Mac Lure z ożywieniem, grzebiąc we wspomnieniach — Drumshough przyszedł powiedzieć swoim najbliższym przyjaciółom, że węgorki było pełno w dziurach nad rzeką i zamiast do szkoły poszli we czterech na łowy. Cóż to była za rozkoszna wyprawa! Drumshough, także pełen ożywienia, przerywał doktorowi opowiadanie, dodając nowe szczegóły.

— Co za dzień! Nieprawdaż, Drum; Słuchaj, gdy o tem pomyślę, zdaje mi się, że widzę obcasy Sandie, zakreślające łuk w powietrzu, gdy padał głową naprzód w wodę i ciebie porywającego biednego chłopca za surdut, gdy gramatyka łacińska, która mu wypadła z kieszeni, płynęła z prądem, a Squinty skakał z kamienia na kamień, aby ją pochwyć!

Doktor śmiał się na cały głos.

Drumshough przypomniał, że doktor posłał go do starej Gormark po chleb, a ona zobaczywszy ich z poza parkanu, wyłajała, że bawią się zamiast iść do szkoły. Nie! doktor tego nie zapomniał i przerywając przyjacielowi, opowiadał dalej, jak stara Gormark ujrzała przemokniętego do nitki Sandie, zawołała ich i podczas gdy Sandie się suszył przy ogniu, poczęstowała ich szynką i plackiem owsianym. Matka Gormark! nie tak dawno jak umarła; doktor był przy jej ostatnich chwilach...

— A cięgi, jakie się nazajutrz dostało! Ach! stary magister umiał machać różgą! Zdaje mi się, że do tej pory czuję ból — wtrącił Drumshough, poruszając się na krześle. — I żeby to tylko na tem się skończyło! ale w domu czekały nas drogie! Ale to nic nie szkodzi! warto było zapłacić za taki dzień!

— Zapewne! Pamiętam to wszystko tak dobrze, jakby się to wczoraj działo! Było bardzo przyjemnie, ale musiało się skończyć tak jak wszystko na świecie! Pamiętasz jaki strach nas przejmował, gdy trzeba było wracać do domu? Dawno już słońce zaszło, gdyśmy się zdecydowali na ten krok.

— Czterech nas było — ciągnął dalej Mac Lure — Sandie umarł z rany, którą otrzymał od rosyjskiego bagnetu, pewnej śnieżnej nocy pod Sebastopolem; biedny Squinty

umarł w Ameryce, żaląc się, że nie zobaczy ojczyznej doliny i wyrażając życzenie, aby go pochowano na ementarzu w Drumtochty. Dobrzy to byli chłopcy, obydwaj. Dwóch z naszej czwórki poszło już do Górnego Mieszkania... A teraz mój stary Drum, my oba mamy najdłuższą do przebycia drogę; wróciliśmy ostatni do mieszkania wtedy i do naszego ostatniego mieszkania — tam, w górze — pójdziemy także na końcu... słońce zajdzie niedługo dla nas także! dzień nasz na ziemi zbliża się do końca i także będzie dobry. Twój dzień będzie dłuższym od mego, prawdopodobnie; a przecież obydwaj będziemy musieli przebyć tę samą drogę, co nasi towarzysze...

— Bez wątpienia, Williamie, bez wątpienia! Trochę wcześniej czy później, wszystko musi się skończyć — odpowiedział Drumshough.

I znowu na jakąś chwilę obaj starzy zamilkli patrząc w ogień; nareszcie pies podniósł się i przyszedł położyć głowę na rękę swego pana; on także zaczynał się starzeć i jedynym jego pragnieniem było pozostać przy swoim panu aż do końca.

Drumshough usunął się z krzesłem w cień i westchnął.

— A przecież to nie będzie to samo, Williamie, nie będzie to samo co dawniej!... Wtedy, zrobiliśmy głupstwo i naturalnie, że mieliśmy niejaką obawę ukazać się naszym rodzicom; ale wiedzieliśmy, że przy nich będzie nam w każdym razie lepiej niż w dolinie, na zimnie i deszczu; mieliśmy przynajmniej nadzieję dachu nad głową, kiedy teraz...

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Termin wpisów w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie przedłużony do 6 b. m.

— Lwowskie ochotnicze Towarzystwo ratunkowe udzieliło w miesiącu marcu b. r. pomocy w 282 wypadkach, a mianowicie w dzień w 213, zaś w nocy w 69 wypadkach.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 19.567 wypadkach.

Służbę pełnią 12 lekarzy i 3 służących sanitarnych. Członków wspierających liczy Towarzystwo obecnie 734.

— Wydział Tow. ogrodniczego w Tarnowie uchwalił na posiedzeniu z dnia 5 z. m. urządzić w tym roku dwie wystawy: wystawę róż, truskawek i wczesnych jarzyn w drugiej połowie czerwca i ogólną wystawę, t. j. drzewek i krzewów owocowych, owoców, jarzyn, kwiatów tudzież przerobów owocowych w drugiej połowie września. Podczas tej ostatniej wystawy odbędzie się bezpłatny kurs przerobów owocowych, poparty demonstracjami. Dokładną datę tych wystaw poda się do wiadomości publicznej we właściwym czasie.

— Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, O. Piotr Soubielle, długoletni przełożony na Galicję dwóch rodzin zakonnych ks. Misyonarzy i Sióstr Miłosierdzia.

— Z Krakowa piszą nam: Mieliśmy w sobotę piękną i wzruszającą w teatrze uroczystość. Ulubienicą publiczności Paulina Wojnowska obchodziła swój artystyczny jubileusz. Jakkolwiek Lwowianka z urodzenia, Wojnowska jest dzieckiem Krakowa, bo tutaj dopiero talent jej został na właściwe skierowany tor. Szczerść i sumiennosc, obok niezwykłego daru obserwacyjnego i wielkiej siły komicznej należą do podstawowych i znamienych cech jej scenicznego talentu. Przez lat blisko 30 pobytu w Krakowie nie było prawie przedstawienia, w którymby Wojnowska nie brała udziału. Co to za olbrzymia suma pracy i usiłowań; a jak bogata i wspaniała jest galeria typów i charakterów stworzonych przez Wojnowską! Dodać do tego potrzeba, że jest ona najlepszą koleżanką i nadzwyczaj obowiązkową artystką. Nie też dziwnego, że Wojnowska należy do najbardziej popularnych w najlepszym znaczeniu słowa postaci świata krakowskiego.

Sobotnie wyborne przedstawienie złożone z komedii „Szlachectwo duszy“ i „Łobzowianów“ zamieniło się w prawdziwe święto teatralne. Na scenie przy akompaniamencie burzy oklasków rozentuzymowanej publiczności, odbyła się wspaniała i wzruszająca uroczystość. Do jubilatki wymownie przemówił dyrektor Kotarbiński, poczem wręczono jej liczne i cenne dary i olbrzymią ilość przepysznych kwiatów. Ze wszystkich stron Polski, Warszawy, Lwowa, Poznania, nadeszły gratulacyjne telegramy. Ze Lwowa telegrafowali: Kolo literacko-artystyczne, p. Stanisław Schnür-Pepłowski, p. Mussil, p. Mieczysław Sachorowski (wierszem), p. Kazimierz Skrzyński, dyrektora teatru i artyści sceny Skarbkowej.

Po przedstawieniu odbył się dalszy ciąg uroczystości, mianowicie w hotelu Saskim bankiet, na który przybyło kilkadziesiąt osób. Wnoszone naturalnie liczne toasty, przedewszystkiem na cześć jubilatki; przemawiali poeta Rydel, autor „Kola zaczarowanego“, artysta-malarz Włodzimierz Tetmajer, reżyser Solski i inni. W końcu znany mecenas dr. Jakubowski wniósł toast na cześć p. Tadeusza Pawlikowskiego, który w odpowiedzi pił w ręce p. Wojnowskiej na pomyślność i chwałę teatru krakowskiego.

— Handlarza żywego towaru areztowano onegdaj w Łodzi, który zajmował się tam angażowaniem dziewcząt do Ameryki. Znalaziono przy nim pasporty 12 dziewcząt już zaangażowanych i około 7000 rubli w gotówce.

— O Hehwe toczyć się będzie w Rzeszowie od 2 do 22 kwietnia wielki proces w tamtejszym sądzie obwodowym. Oskarżonym jest Konstanty Rogalski, były notaryusz, o 215 faktów lichwy i 4 fakty oszustwa.

— Nowa podbiegunowa wyprawa zoologiczna wyruszy w końcu maja ze Sztokholmu. Kierownictwo obejmie konserwator p. Kolthoff z Upsali. Celem wyprawy jest dokładne zbadanie naukowe podbiegunowego świata zwierzęcego; ekspedycja uda się najpierw na wyspę Niedźwiedzia, następnie na zachodnie wybrzeże Szpicbergu a potem na wschodnie Grenlandy.

— Pół miliona koron przegrał w Monte Carlo, zaledwie w ciągu trzech dni, słynny miliarder amerykański, Vanderbildt, który przybył tamże ze Stanów Zjednoczonych na własnym jachecie „Valiant“. Szczególnym trafem w tym samym czasie rozwiedziona z nim małżonka, nosząca obecnie nazwisko pani Belmont, bawiła również w Monte Carlo i złożyła Molochowi gry w ofercie czwartą część tej sumy, którą przegrał jej ex-małżonek. Ci ludzie nie potrzebowali sobie życia odbierać z powodu tak grubej przegranej. Jakie olbrzymie sumy przegrywa tam świat cały, dowodzi fakt, że suma pieniędzy, które przeszły na własność domu gry w roku ubiegłym, równa się 45 milionom koron.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert. Jak już wiadomo, dnia 5 b. m. odbędzie się we Lwowie koncert dr. Lierhammera. O znakomitym tym artyście, pisząc o dobroczynnym koncercie w Wiedniu, tak się w *Czasie* wyraża p. Koźmian: Najświetniejszym punktem programu był oczywiście śpiew p. Lierhammera, znanego wszystkim, a o którym miałem już sposobność pisać. Im więcej się go słyszy, tem większego nabiera się przekonania, że to niepospolity głos i niepospolity talent. Zelektryzował, rozentuzymował, a zmuszony oklaskami dodać do programu, uprzejmie i chętnie to uczynił, pozostawiając ten jedyny żal, iż już więcej niepodobna było żądać.

Lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“ wykona w sali Domu narodowego w dniu 4 b. m. koncert, pod dyrekcją p. Mieczysława Sołtysa, dyrektora gal. Towarzystwa muzycznego, z uprzejmym współudziałem pp. Ludwika Marek, Anny Prokopowiczówny, dr. Karola Czernego, Aleksandra Niżankowskiego, Zdzisława Szepepańskiego i orkiestry 30 pułku piechoty pod kierunkiem kapelmistrza p. Rolla. Na program koncertu złożą się utwory u nas dotąd z małymi wyjątkami nieznanne: Wagnera: Uwertura z opery „Der Bärenhäuter“; Galla: a) „Noc“, b) „Nad grobem Dartuli“ (Nenija); Niewiadomskiego: „Gdyby się zmienił w wstęgę złocistą“; Isouarda: „Arya“; K. Saint-Saënsa „Potop“ (La Déluge), poemat biblijny w 3 częściach z preludjum na chór mieszany, głosy solowe i orkiestrę; Zemlinsky'ego: Fantazyja z operowej baśni „Raz było“.

P. Henryk Opiński, znany skrzypek, skomponował muzykę do kilku pieśni Mickiewicza i Tetmajera, przetłumaczonych przez p. Marka Legranda. Jedną z nich była odśpiewana w Paryżu przez pannę Matyldę Watto przy akompaniamencie kompozytora podczas odczytu p. Legranda o kilku poetach polskich w sali Bodinière.

Listy Dyonizy Poniatowskiej do Bohdana i Józefa Zaleskich, ukazały się w Krakowie w dwóch tomach nakładem Gebethnera i Spółki. Odnaczają się one językiem i stylem bardzo pięknym i wytwornym nawet, w dodatku zawierają sporo myśli głębioko filozoficznych. Nie tylko jako cenny materiał, odnoszący się do pierwszej połowy naszego stulecia, ale także i jako wiele sympatyczna lektura dla ludzi prawdziwie wykształconych i inteligentnych — powinny Listy Poniatowskiej prędko nowego do czekać się wydania.

Ostatnie dzieło Verdi'ego „Stabat Mater“, odznaczające się przepychem instrumentacji, wykona Towarzystwo muzyczne ze znacznie powiększoną orkiestrą dnia 9 b. m. w sali Domu narodowego. Drugim numerem programu będzie Beethovena „Chrystus na górze Oliwnej“ oratorium odśpiewane przy współudziale pierwszorzędnych solistów.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś we wtorek „Favorita“, wielka opera w 4 aktach Donizettiego. — Pierwszy występ Niny Boyary, uczeniści Souvestrów. Przedostatni występ Aleksandra Mysziugi.

We środę po raz pierwszy „Futro bobrowe“, komedia w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

We czwartek przedostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie: „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Mysziugi, przedostatni występ Wandy Radkiewicz, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Futro bobrowe“, komedia w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

W sobotę o pół do 8 wieczorem ostatnie przedstawienie opery, po raz pierwszy w tym sezonie: „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, z panną Bohussówną w partyi Elzy. Ostatni i pożegnalny występ Wandy Radkiewicz, Mateusza Schläffenberga, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Szytygar“, opera komiczna w 3 aktach Zellera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Jarmark małżeński“, krotoczwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego i o raz 12 „Druzba“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Najbliższymi nowościami będą: „Podróż pana Perichon“, komedia w 4 aktach Labicha i Delacour. „Tosca“, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou. „Pani de Lavalette“, sztuka w 4 aktach Emila Moreau.

„Niewolnik grecki“, opera komiczna w 3 aktach Sidney Jonesa.

Ze wznowień:

„Polowanie na zięciów“, komedia w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Maż z grzeczności“, komedia w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Na jedną kartę“, dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

„Spazmy modne“, komedia w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Zielona wyspa czyli sto dziewięć“, opera komiczna w 3 aktach Lecocqua.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 2 kwietnia).

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miasta, przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos prezydent miasta dr. Małachowski. W dłuższej mowie dawał szczegółowe wyjaśnienia w sprawie zarzutów, jakie się w ostatnich czasach pojawiły się w *Słowie Polskim* z okazji rezygnacji p. Edwarda Machana z mandatu radnego. Odpowiadając na wszystkie zarzuty zaznaczył p. prezydent z góry, że sprawa tak się nie przedstawia, jak ją podało *Słowo Polskie* i że p. Machan swoim zachowaniem się nie dał powodu nawet do przypuszczeń, jakoby wyzyskiwał mandat radnego, ani też nie uczynił nic takiego, coby stało w sprzeczności z obowiązkami radnego względem gminy.

Pan Mehan wniósł wprawdzie pisemną rezygnację z mandatu radnego w dniu 15 stycznia b. r. na ręce I. wiceprezydenta miasta p. Michalskiego jednakże z tem wyraźnym zastrzeżeniem, aby p. Michalski wówczas dopiero z tego pisania zrobił użytek gdy p. Machan zdecyduje się na wniesienie w ogóle oferty.

Ofertę na dostawę kurków i wentylów dla wodociągów miejskich wniósł p. Machan dopiero 20 marca b. r. Pismo z rezygnacją p. Machana z mandatu radnego wręczył p. Michalski prezydentowi miasta dopiero 28 marca, gdyż wcześniejsze doręczenie jego było z powodu choroby prezydenta do tego dnia trwającej niemożliwym.

Prezydent dr. Małachowski skonstatował przez przesłuchanie urzędników Magistratu, że p. Machan aktów tyjących się sprawy dostawy dla wodociągów weale nie studiował i że p. Machanowi udzielano w sprawie tej dostawy takich samych wyjaśnień jak każdemu innemu interesowanemu. Prócz tego stwierdził p. prezydent, że w obradach komisji wodociągowej nie brał p. Machan udziału od października roku zeszłego, zaś dnia 15 marca a więc na 5 dni jeszcze przed wniesieniem oferty referował kilka rekursów budowlanych, nie pozostających zupełnie ze sprawą wodociagową z związku. W dalszym ciągu swej mowy odpowiedział p. prezydent na interpelację p. Janowicza, wniesioną na poprzednim posiedzeniu, jakoby p. Iwanickiego, posiadającego realność koło stacyi centralnej kolei elektrycznej, skrzywdziła gmina przez to, że zabrano mu kawałek gruntu w zamian za użytkowanie światła latarni położonej w pobliżu jego realności a następnie lampę tę usunięto. P. prezydent wyjaśnił, że w kontrakcie zawartym z p. Iwanickim, nie było weale mowy o tem, aby było zastrzeżeniem p. Iwanickiemu użytkowanie światła jakiejś latarni lub lampy.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą wodociagową a mianowicie do obrad nad §. 6.

R. dr. Maryański przedstawił §. 6: „Na pokrycie kosztów urządzenia, utrzymania i administracji wodociągów miejskiego, tudzież rozszerzenia sieci rur wodociagowych przysługują gminie miasta Lwowa prawo pobierania podatku gminnego, aż do wysokości 5 pre. od zeznanego i przez władzę sprawdzonego czynszu najmu lub wartości czynszowej budynku w obrębie gminy przy wodociągach położonych przez czas splacania pożyczek komunalnych, zaciągniętych na cele wodociągów aż do zupełnego ich umorzenia, licząc od dnia oddania wodociągów do użytku publicznego. Podatek ten nie obciąża tych realności, które są położone przy ulicach lub placach, gdzie na razie nie będą umieszczone rury wodociagowe“. Nad tym paragrafem wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabrało głos wielu bardzo mowców.

Do paragrafu tego wniósł radny dr. Stroynowski następujący dodatek: Mieszkańca za które odnajmujący opłaca czynsz do wysokości 120 koron są uwolnione od opłaty za wodę.

R. dr. Gryziecki postawił zaś następujący wniosek, co do brzmienia §. 6: Na pokrycie kosztów urządzenia etc. etc. przysługuje gminie prawo pobierania:

a) podatku gminnego do wysokości 5 pre. od zeznanego i przez władzę sprawdzo-

nego czynszu najmu lub wartości czynszowej budynków położonych przy wodociągach a to przez czas od dnia oddania wodociągów do użytku publicznego, aż do zupełnego umorzenia pożyczek komunalnych zaciągniętych na cele wodociagowe;

b) podatku gminnego aż do wysokości 2 pre. kwoty czynszowej od tych samych budynków w czasie następującym po zupełnym umorzeniu pożyczek na cele wodociagowe;

c) podatku gminnego aż do wysokości 2 pre. kwoty czynszowej od wszystkich innych w obrębie miasta położonych budynków;

d) od sklepów, magazynów może Rada miejska w pojedynczych wypadkach zniżyć opłatę na wodociagi do połowy powyższych zwykłych wymiarów.

Na tem o godzinie 9 minut 30 wieczorem zamknął prezydent miasta dr. Małachowski posiedzenie, oznaczając następne na czwartek wieczorem, godzinę 6.

Wystawa sztuk graficznych

Towarzystwie sztuk pięknych.

Serya I. Plakaty.

III.

Pokutuję teraz za ekskurs z okazji Chéret'a. Wolalbym poświęcić dłuższą uwagę sztuce Grasseta; bo jego nazwisko zostanie w sztuce, w sztuce stosowanej, która na tamtej, na sztuce wielkiej i wolnej narasta jak zdrowa kora na zdrowym pniu. Grasset chlubi się już dwudziestoletnią działalnością a od plakatu dla *librairie romantique* z r. 1883 siedemnastoletnią sławą. W ornamentyce porzucił historyczne style tak samo, jak wielka sztuka porzuciła stanowczo datowane temata. Wytwarza wzory samoistne i przenosi je na paloną glinę, na materyę, na domowy sprzęt i na szkło. Technikę malowidła na szkle powtarza poniekąd w plakacie; jego plakat rozwija się tak samo, jak witraż jednobarwnymi płaszczyznami, ujętymi w ciemne paski niby to w ramki otowiu. Tak ciągnie się między barwą a barwą, płaszczyzną a płaszczyzną silna, ciemna brzoza i nie ma już sporu o mur graniczny. Piękne plakaty naszego zbioru, jak: „Valkyrie“, „Tinta Marquet“ lub „Belle Jardinière“ a zwłaszcza „Rzeźba“ (niestety w drugim pokoju między Niemcami izolowana), nie dają o tej jego technice może tak jasnego wyobrażenia, jak prace jego ucznia Pawła Berthon. Zebrano są one na parawanie między oknami pierwszego pokoju — z jedynym wyjątkiem cudnych jego *les Hortensias*, schowanych trochę nad wspomnianym we wstępie plakatem monogramisty O. M. dla „Voiturettes Mot“. Każdy talent francuski jest trochę teatralny, ale teatralność u innych narodów jest fałszem, u nich jest prawdą. Talent francuski ma zawsze pewną pozę, ale własną, — nie cudzą. Żaden utalentowany Francuz długo śladami obcego talentu nie chodzi. Berthon także bardzo krótko tylko karmił się Sandrem Botticellim, podawany w małych pigułkach ze znanej apteki artystycznej Waltera Crane. Otrzymał się prędko z tego nalogu i z dziwną kombinacją barwnej werwy i zmysłowego sentymentu stworzył rzecz pozornie tak niemożliwie sprzeczną jak „plakat-intime“.

Bo jakże inaczej nazwać te fantastyczne krajobrazy, ożywione scenami greckiej idylli, te blade oliwkowe zielenie, te zwierciadła mórz bezbrzeżnych, po których wraz z oparami snują się przedziwne *molloues* nastroje niedopowiedzianej poezji Musseta i niedospiewanej prozy Maeterlinka? Jak inaczej nazwać te dzieła, które zdobią postacie niewieście, wpatrujące się w nas przedziwnie niebieskimi zrenicami, wzrokiem tak dojmującym głębokim a tak chorobliwie słodkim?

Berthon trąci neoromantyzmem i prowadzi nas wprost do Belgii.

Przymieszka krwi germańskiej jest silnym hamulcem belgijskiego temperamentu a Bruksela nie denerwuje tak, jak Paryż. Cała Belgia nowożytna składa się tylko z nadojnych krajobrazów, wielkich hut żelaznych i morskich kąpiel. Tak też i cała jej sztuka dzieli się na socyalistów wzorujących się na wielkim Meunierze i sentymentalistów na lądzie i morzu. Van Dyck był i będzie zawsze najzupełniejszym wyrazem delikatnego sentymentalizmu flamandzkiego aż po dziś dzień, aż po afiszę Donnaya (firma Benarda w Liège, „Art photographique“). W rysach tej kobiety tak świetnie konturowanej jest jakiś dziwny smutek i sentymentalny spokój.

Podziwian artystę, rzekłbym prawie mistrza, który kilkoma konturami daje całą i żywą fizyognomię. Przeciwną ostateczność daje nam w świetnym plakacie sławnego Théo van Rysselbergha. Jego *libre esthétique* jest może ostatnim słowem druku kolorowego. Tak, ten plakat zostanie w sztuce i jej historii. Sztuka Rysselbergha jest w całej kwe-

styi rozwoju barw znacznym krokiem naprzód, jest prawie objawieniem. Kto miał sposobność zagłębienia się w jego dwóch marynary, siedzących tuż tuż za ramą obrazu w malej łodzi na tle jaskrawo niebieskiej tleni — obraz ten był zeszłego roku w Dreźnie — ten przyzna, że im bliżej nas, tem więcej tajemnic. Powiedział to Lionardo da Vinci. Ten się nigdy nie mylił.

Chciałbym już skończyć z rasą romańską. Włosi w całej sztuce prawdziwej, a więc i w plakacie szukają jeszcze drogi. Ciężki to to los mieć tyłu i tak sławnych przodków!

Weh! dass ich geboren ward.

Afisz Quarenghiego i Mory da Hohenstein nie wiele nam nowego powiedzą.

Hiszpan jest tylko jeden, ale jaki! To nie europejska rasa tej rudej kobietki, która z gibkością jaszczurki lub żmiji rzuciła się na sofkę, a pewnie też i artysta Casas, który ją oddał w afiszu dla Pel & Ploma nie jest pierwotnie europejskiego pochodzenia; dawno leżą już „w gruzach Maurów posady“, ale ich rasa żyje i dezorganizując Hiszpanię, przebijają się czasem i wybuchają fantastycznym zarem. W sztuce Velasqueza już jest coś nieuropejskiego; w każdym jego typie mieni się ustawicznie tyran i niewolnik. Zgoła genialny, dziki Goya wydaje mi się zawsze jako człowiek innej, nie-europejskiej rasy. Stojąc przed jego dziełem, mam zawsze uczucie, że nie chrześcijanin je stworzył. Sztuka Goyi to jest właściwie sztuka dalekiego Wschodu. W muzeum Czartoryskich w Krakowie jest jego miniaturka. Za każdym razem, gdy ją porównuję z tamtejszą miniaturą perską, zdaje mi się, że to dzieła jednej strefy. Ruda dama Casas a pochodzi także od tych sensor Goyi.

Jeszcze kilka słów o plakacie angielskim. Ten bogaty kraj całą sztukę swoją sam konsumuje. My na kontynencie ledwo o przemyśle angielskim mamy bardzo słabe wyobrażenie i to tylko z podrobionych fabrykatów. Rzadko kiedy zawita jakiś okaz angielskiej sztuki na wystawy kontynentalne, a nigdy prawie na stałe tu nie pozostaje. Artysta angielski stanowczo na eksport nie pracuje. Dom artystyczny Richtera w Dreźnie, którego bezinteresownej uprzejmości tutaj serdeczne podziękowanie składam, przysłał nam ze swego zbioru tylko szesnaście okazy sztuki angielskiej. Ale ponieważ i tak głównie tylko na reprodukcjach graficznych sztukę angielską poznać możemy, powinniśmy więc być wdzięczni i za nie. Foulkes i bracia Beggstaff nie są reprezentowani, ale jest bardzo zajmujący Bradley (Chap-book), ciekawy Rhead i świetny Dudley Hardy ze swym krzyżem czerwonym plakatem dla opery Sullivana „The Chieftain“. Historia plakatu angielskiego tak jak wogóle całej sztuki popularnej angielskiej cofa się do roku 1859, kiedy to Ruskin miał w Bradford ów pamiętny wykład o konieczności sztuki przenikającej wszystkie warstwy, o konieczności sztuki ogólnej i jednolitej. Wykład ten będzie w przyszłej historii sztuki XIX. wieku pamiętną datą. Jest on silnym protestem przeciwko sztuce jednostronnie cerebralnej. Anglia ponoś i w sztuce jest szóstą częścią świata, żyjąca wyłącznie ze siebie i dla siebie, a nas tutaj od wieków kilku żyjących wyłącznie tylko resztkami dogorywających kierunków artystycznych bierze zazdrość i — wstyd. My we wschodniej części kraju mamy tylko rozmaite warstwy sztuki, tak samo jak warstwy społeczno-narodowe. Kiedy przyjdzie ten, co silną dłońią sięgnie po nieodkryte lub na wpółdrzemające skarby sztuki ludowej i objawy rasy podniesie uczuciem indywidualnym i myślą osobistą do wyżyn wolnej sztuki? Kiedy przyjdzie ten od dawna oczekiwany i upragniony Chopin dla naszej sztuki? Ale prawda, przeobrażenia w sztuce nie dzieją się mechanicznie ani jednostronnie. Procesy artystyczne są zwykle objawami dokonanych już procesów społecznych. Nie przeczę, „Sposób zakopiański“ jest ważnym krokiem naprzód; ściśle on drogę indywidualności.

Przechodzą do Niemców. Nie ma narodu, w którym masy byłyby równie bezradne, a wobec silnej indywidualności równie postępujące i cierpliwie. Mówią to oni sami i ponoś się nie mylą. Nigdzie może też ten *hiatus* między jednostką a masą nie jest tak wielkim. Bez jednostki świadomej celu, silnej, poważnej, energicznej masa staje się zaraz przetrzęsioną płytka i trywialną, widać to wszędzie w literaturze w teatrze i sztuce. — U żadnego narodu nie sięga afisz artystyczny tak wysoko, u żadnego też nie schodzi do tak niesmacznie trywialnych nizin jak w Niemczech. Wśród tłumy i zgłębku, tirkotu omnibusów i fiaków, śwista automobilów i dzwonek tramwayów elektrycznych wznosi się nagle nad głowami tłumiącej się cizby na berlińskiej Friedrichstrasse, na Pragerstrasse w Dreźnie, na Maximilianstrasse w Monachium lub na Augustusplatz w Lipsku, na rogu domów jakieś przedziwne poważne dzieło myśli ludzkiej, cofające się czasem do pomysłów prawie wielkich. Sam Max Klinger dał przecież plakat tytułowy dla „Secessji“ wyszłej nakładem berlińskiego Towarzystwa fotograficznego. Z wyrazu i ruchu tej prze-

dzicznej kobiety technicznie jakas namięta a nie-przystępna wielkość.

Tą kartą nastroił Klinger plakat niemiecki na najwyższy ton. Przed trzema laty widziałem w Dreźnie wystawę prac konkursowych dla organów Esteya. Zwycięzcą wyszedł Hans Unger sięgający myślą i formą do wysoki, do najwyższych tradycji. Mamy na wystawie inny jego plakat (dla Nicodé Concert) prawie równie świetny. Znacznymi dziełami sztuki są plakaty Stucka, zresztą zdaniem mojem bardzo przecenionego, tak n. p. ów znany dla secesji monachijskiej z r. 1889 na złotem tle mozaikowem, plakaty Kuschla a ostatecznie i Cissarza. Kolorytycznie najwyższe stoi świetny plakat Fischlera „Die alte Stadt“, młoda kobieta w szafirowym kaftanie i wysokim białym czepcu na tle czerwonych dachów miasta. Ale potem przychodzi odwrót na medalu — przychodzi Klunseh ze swym patrycuszem jako reklama browaru, przychodzi Jacoby ze swym „pobożnym Frydolinem“ reklamującym kakao Reicharda, przychodzi taki Schnebel, z Pierrottem skaczącym w wytrzeszczone ślepią jakiegoś zapiętego jegomościa i napisem „Es springt in die Augen“ i t. d. To jest najlichszy Bierwitz, jaki kiedykolwiek słyszałem, a jego twórca zarzucałoby się fileowemu podstawkami od kufłów, za dobrych dawnych czasów w Monachium, kiedy to jeszcze „Fitzwerner und Cy Linderrufen“ nie było „bei Strafe von zwei Mark verboten“.

Słowiańska „Gemeinbürgerschaft“, artystyczna dokumentuje się na razie zupełną abstenecją plakatową. Gorzej niż to, mamy plakat tygodnika ilustrowanego, tak niegodziwie — „marny“. Tylko Czesi posiadają niepospolity talent w obecnym profesorze akademii praskiej Wojciechu Hynaisie. Może sobie czytelnik przypomni jeszcze jego świetny plakat dla „czeskosłowiańskiej“ wystawy etnograficznej w r. 1895. A przecież i my mamy artystów, po których i na tem polu możnaby się spodziewać rzeczy pierwszorzędnych. Jest przecież Fałat, Malczewski, Dembicki, Makarewicz i Rejchan. Możeby nasze towarzystwo rozpisało kiedyś konkurs. Spodziewam się — chorują na nieuleczalny optymizm — że i nasza publiczność lwowska tym przyszłym afiszem dałaby się zachęcić do żywszego udziału w rzeczach naszej sztuki i w skromnych usiłowaniach naszego Towarzystwa sztuk pięknych. Słyszałem właśnie, że wbrew naszym nadziejom dziś — piszę to w niedzielę — udział był dość słaby. Czyż by nasza publiczność co do estetyki plakatów była po stronie — mojego „My“? W takim razie poproszę pana sekretarza, żeby zempędził schował plakat dla — „Voiturettes Moi“.

Jan Bołoz Antoniewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. Z funduszu dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych otrzymało Kółko rolnicze w Busku, pow. kamioneckiego, bezprocentową pożyczkę w kwocie 1600 koron.

W miesiącu marcu przeprowadzono następujące lustracje:

a) handlowe przez p. H. Schmidta w Kółkach rolniczych: Wysoka, Fryszak, Lublica, Sieklówka górna, Biezdiedza, Kołaczyce, Brzyńska, Lipnica górna, Czermna, Ołpiny, Szerzyny, Osobnica, Harkłowa, Cieklin, Cierzyna, w powiecie jasielskim; Rudki, w powiecie radeckim, Balice, w mościeckim, Jezupol, w powiecie stanisławowskim, Przeniczniki, Czarnobóże, i Tyśmienica w powiecie tłumackim.

Przez p. S. Dzierżę w Kółkach rolniczych:

Sidzina Jasienica i Jachówka w powiecie myślenickim, Długoszyn w powiecie chrzanowskim, Rajcza w powiecie żywieckim, Spytkowo i Łęki w powiecie bialskim, Świątniki górne w powiecie wielickim, Kamienica w powiecie limanowskim.

b) gospodarze: przez p. Malinowskiego w Kółkach rolniczych Głęboka w powiecie nadwórniańskim, Słoboda Konkolnicka w powiecie rohatyńskim.

Wedle obliczenia organu Kółek *Przewodnika Kółek rolniczych*, członkowie zakupili za pośrednictwem Zarządu głównego narzędzi rolniczych w ubiegłym roku za 2904 koron w ubiegłym roku wynosiły zamówienia w tym samym czasie 1642 K. Z tego wynika że coraz więcej Kółek rolniczych zrywa z agentami a woli korzystać z pośrednictwa Zarządu głównego, dającego większe rękojmie i korzyści.

Drngie posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w środę, dnia 4 kwietnia 1900 r. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby, plac Halicki l. 10.

Bank austriacko węgierski. W piątek, jak już z depesz wiadomo, odbyło się pier-

wsze w Budapeszcie posiedzenie Rady generalnej Banku austro-węgierskiego, na którym gubernator dr. Biliński wypowiedział powitalną mowę. Następnie uchwalono, w myśl wniosku sekretarjatu, nie podwyższać na razie stopy procentowej. Jeden z członków rady generalnej zainterpelował, czy prawdziwe są pogłoski o dymisji generalnego sekretarza, p. Mecenseffy. Po usunięciu się z sali p. Mecenseffy, wyjaśnił dr. Biliński, iż sekretarz prywatnie opowiedział mu, iż kończąc w lipcu 43 lat służby, myśli się usunąć, że jednakże nie żądzie żadna przerwa w tradycjach urzędniczych Banku, gdyż oczywiście na jego miejsce posunie się dotychczasowy wice sekretarz, p. Pranger. Dalej załatwiono kilka kwestyj osobistych i spraw, dotyczących się utworzenia nowych filij Banku na Węgrzech i w Austrii.

Gubernator dr. Biliński, jak donosi *Czas*, podniósł, iż należy przystąpić do lepszej organizacji służby publicystycznej, gdyż nie może się zgodzić na to, by austro-węgierski Bank tak bardzo zamykał się przed prasą i opinią publiczną. — Przeciwnie sądzi on, że ta pierwsza i najważniejsza instytucja finansowa powinna być w ciągłym kontakcie z publicznością za pośrednictwem prasy.

Lesowanie. Z Budapesztu telegrafują: Przy wczorajszym ciągnięciu losów cisańskich wylosowano 31 następujących seryj: 237. 402, 533. 587. 640, 796, 852, 877, 1110, 1157, 1388, 1659, 2119, 2159, 2362, 2561, 2728, 2758, 2875, 2990, 3024, 3182, 3470. 3496, 3594, 3684, 3727, 3837, 4002, 4152 i 4332. Główna wygrana 200.000 koron padła na seryj 3727 nr. 28. Po 2000 koron wygrały: serya 402 nr. 2, serya 587 nr. 69, serya 2159 nr. 15, ser. 2728 nr. 25 i ser. 3496 nr. 23.

Wiedeń, 3 kwietnia. Cukier surowy (spokojnie) 26.60. Nafta galicyjska niezmiennona. Spirytus (silniejszy) 40— do 40.40. Tendencya silna.

Wiedeń, 3 kwietnia. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7.59 do 7.60, na maj-czerwiec 7.79 do 7.80, na jesień 7.98 do 7.99. Zyto na wiosnę 6.83 do 6.84, na maj-czerwiec 6.84 do 6.85, na jesień 6.96 do 6.97. Kukurudza na maj-czerwiec 5.76 do 5.77, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5.86 do 5.87. Owies na wiosnę 5.35 do 5.36, na maj-czerwiec 5.38 do 5.39, na jesień 5.67 do 5.68. Rzepak na sierp.-wrześ. 13.20 do 13.30. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 33.50 do 34.50. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 3 kwietnia. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7.60 do 7.61, na maj 7.65 do 7.66 na październik 7.78 do 7.79. Zyto na kwiecień 6.43 do 6.44, na październik 6.62 do 6.64. Owies na kwiecień 4.90 do 4.91, na paźdź. 5.30 do 5.31. Kukurudza na maj 5.44 do 5.45, na lipiec 5.54 do 5.56. Rzepak na sierpień 12.75 do 12.85. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Berlin, 3 kwietnia. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84.25, Spirytus 48.90.

Frankfurt, 3 kwietnia. Austriackie Kredyty 234.80, Koleje państwowe 134.80, Alpiny —, Disconto 192.90, Laura 283.50.

Paryż, 3 kwietnia. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101.30. Mąka 26.60.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26.65 do 26.75, loco Ołomuniec 25.10 do 25.30, loco Berno-Wiedeń 25.15 do 25.35, za kwiecień loco Aussig 26.65 do 26.75. Cukier w kostkach: *prima* 86.76 do 87.—, *secunda* 86.25 do 86.50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40— do 40.40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15— do 15.50, galicyjska przeźroczysta 40.50 do 41.50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 3 kwietnia. Pszenica gotowa 14.60 do 15.20, pszenica na termin 14— do 14.80, żyto gotowe 11.20 do 11.50, żyto na termin 11— do 11.20, owies obrocny gotowy 10.50 do 11—, owies na termin 10— do 10.50, jęczmień pastewny 9.80 do 10.50, jęczmień browarniczy 12— do 14—, groch do gotowania 13— do 20—, wyka 11— do 12—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 11— do 12—, hreczka — do —, konieczyna czerwona galicyjska 150— do 180—, biała 100— do 140—, tymotka 48— do 64—, szwedzka 140— do 170—, kukurudza — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 22.50 do 23—, groch pastewny 11.50 do 12—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35— do 36.50, na termin 36— do 37—, waraaty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 26 marca do 1 kwietnia b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7.20 do 7.40, żyto 5.35 do 5.55, jęczmień browarny 6.20 do 6.30, pastewny 4.90 do 5.20, owies 5.35 do 5.65, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6.75 do 11.50, groch pastewny 5.25 do 5.50, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5.10 do 5.40, wyka 5.50 do 6.05, konieczyna czerwona 70— do 88—, konieczyna biała 50— do 65—, konieczyna szwedzka 70— do 85—, tymotka 28— do 34—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy 10.75 do 11.25, rzepak letni — do —, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel za 56 kilogramów — do —, lój 36— do 37—, nafta zwykła 19.50 do 20—, nafta salonowa 20.50 do 21—, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37.50 do 38— koron.

Wiedeń, 2 kwietnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego)

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczanego na rzeź, ogółem 4697 sztuk.

W tem było z Galicji 706 sztuk, z Bukowiny zaś 65 sztuk.

Przebieg targu spokojny.

Ceny niezmiennione.

Niesprzedanych pozostało 56 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 108 sztuk po 54 do 62 K., 284 sztuk po 63 do 67 K., 234 sztuk po 68 do 72 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do 66 K.;

krowy podtuczone po 52 do 62 K. bydlę chude po 36 do 44 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego przedłożył minister skarbu dr. Lukacs, projekt ustawy w sprawie zniesienia stempla od anonsów w gazetach i kalendarzach i zniesienia stempla od zagranicznych dzienników, od 1 lipca b. r.

Jak już donosiliśmy, bawi obecnie w Berlinie i był onegdaj na dłuższym posłuchaniu u cesarza Wilhelma ks. biskup Anzer, wikaryusz apostołski w prowincji chińskiej Szantung. Pobyt ten pozostaje podobno w związku z celami polityczno-religijnymi. Chodzi mianowicie o zapewnienie misjonarzom chrześcijańskim w Chinach skuteczniejszej niż dotychczas opieki przed wybrykami fanatyzowanej ludności miejscowej i nadzyciami urzędników chińskich. Biskup Anzer opuścił już przed trzema blisko miesiącami Chin. Nadesłano mu jednak z jego dycezyji wiadomości, przedstawiające obecne położenie tamtejszych misyj w dość niepokojącym świetle, chociaż na razie zdaje się im nie zagrażać jeszcze bezpośrednie niebezpieczeństwo. Zdaniem biskupa Anzera rozruchy o tyle pozostają w związku ze zmianą tronu w Chinach, że rozmaite, zwracające się przeciwko wnikaniu cywilizacji europejskiej do Chin rozporządzenia cesarzowej wdowy, zachęcały wiernych do przesładowania cudzoziemców i chrześcijan. Biskup przypuszcza jednak, że rozporządzenia te nie są w pierwszej linii skierowane przeciwko cudzoziemcom, lecz posiadają więcej taktyczne znaczenie, a mianowicie cesarzowa pragnie z ich pomocą zdobyć sobie przychylność mandarynów i innych przywódców starochińskiego stronnictwa. Zdaniem biskupa Anzera cesarzowa jest kobietą, odznaczającą się niezwykłymi zdolnościami i bezwzględna energią, z nią tedy mocarstwa europejska liczyć się winny w zupełnym inny sposób, niż z dotychczasowym cesarzem.

Z Sofii piszą do *Pol. Corr.*, że w przemówieniach wygłoszonych podczas audyencji powitalnej nowego austro-węgierskiego posła p. Mullera u ks. Ferdynanda, ujawnił się serdeczny charakter stosunków pomiędzy oboma Dworami, a także bardzo dobry stosunek między austro-węgierskim Rządem i rządem bułgarskim.

Międzyparlamentarną Unię, do której każde państwo wysłało dwóch delegatów, zwołano na dzień 19 kwietnia do Brukseli, gdzie ma omówić przygotowane kroki do kongresu Unii, który się ma odbyć tego roku w Paryżu. Austrię reprezentują w Unii pp. Gniewosz i bar. Pirquet.

Ost. Rundschau dowiaduje się rzekomo z pewnego źródła, że wirtemberska fabryka patronów dostarczyła Anglii 100.000 nabołów szrapnelowych i że w berndorfskiej fabryce metali robią dla Anglii 20 milionów nabołów karabinowych.

Z Konstantynopola telegrafują, że w tamtejszych kołach nie przypisują żadnego znaczenia listom z pogrózkami śmierci, jakie otrzymał patriarcha armeński od tajnego komitetu. Wogóle należy powątpiewać o istnieniu jakiegos komitetu rewolucyjnego. Przypuszczają, że wspomniane listy są tylko mistyfikacją bez znaczenia.

Wyrok sądu rozjemczego w Bernie, w sprawie zatargu Anglii z Portugalią o kolej żelazną w kolonii portugalskiej, położonej nad zatoką Delagoa, wywołał w Anglii burzę niezadowolonia. Wyrok ten, jak wiadomo, skazuje Portugalię na zapłacenie Anglii i Stanom Zjednoczonym 15,314.000 franków waluty szwajcarskiej odszkodowania, oraz na zapłatę procentów, narosłych przez szereg lat w kwocie około 8 milionów franków. Suma powyższa wraz z procentami ma być użytą na wyrównanie pretensyj posiadaczy obligacji byłego towarzystwa „Delagoa Bay Company”. Anglię liczyli na to, że suma, na którą skazana zostanie Portugalia, wyniesie znacznie więcej bo około 50 mil. fr., że Portugalia nie będzie mogła takiej sumy zapłacić, a skutkiem tego odda kolonię i zatokę Delagoa na zastaw lub nawet ją sprzeda. Tymczasem wyrok sądu rozjemczego popsuł te obliczenia. Portugalia ma pieniądze na zapłacenie długu, zdaje się zacerpięte z kas Boerów, i Anglia nie dostanie zatoki Delagoa. Ztąd też pochodzi irytacja Anglików. W zapamiętałości swej prasa angielska podnosi protest przeciw wyrokowi sądu rozjemczego, twierząc, że może on służyć za dowód niedołęstwa i niesprawiedliwości sądów polubownych wogóle.

Wobec takiego obrotu rzeczy, donoszą z Londynu, że prawdopodobnie wojska angielskie wyładowują w Beirze na północ od zatoki Delagoa, aby następnie, przeszedłszy terytorium portugalskie, uderzyć od północy na Transvaal. Precedens do podobnego naruszenia neutralności portugalskiej już istnieje, w roku bowiem 1896 wojska angielskie wyładowały tamże dla stłumienia powstania w kraju Maszona. Zresztą, jak donoszą z Berlina, istnieje dodatkowy paragraf do układu portugalsko-angielskiego z r. 1891, który upoważnia Anglików do wysadzenia swych wojsk w Beirze. Rząd niemiecki zachowa w danym razie neutralność, lecz, zdaniem sfer kierujących berlińskich, wyładowanie Anglików w Beirze zbliżyłoby niezmiernie niebezpieczeństwo zatargu międzynarodowego. Przedewszystkiem zaś Boerowie byłiby ewentualnie w prawie najści posiadłości Portugalii, jako aliantki Anglii. Trudno zaś przypuścić, aby korcey i opinia publiczna w Portugalii chciały do podobnego konfliktu dopuścić.

Przez noc prawie odwróciło się znowu szczęście wojenne w południowej Afryce. Teraz górą są naodwrot Boerowie. Przez rozlicznych przewag natury taktycznej i strategicznej, powiodło się im wciągnąć w sobotę znaczny oddział w zasadzkę na północ od Bloemfontain, — zabrać tabor angielski i liczących jeńców do niewoli, oraz przeciąć wodociągi bloemfontajńskie, — a równocześnie pod Mafekingiem odeprzeć spieszącą z północy na odsiecz kolumnę pułkownika Plumera i zadać jej ciężkie straty. W ten sposób zagrożone zostało z jednej strony stanowisko Anglików w Bloemfontain, z drugiej zaś nadzieje Anglików rychłego uwolnienia Mafekinga spełzły znowu na niczem. Położenie zaś w tem miesiącu ma być rozpaczliwe.

Prezydent Krüger wydał dekret, na mocy którego została utworzona najwyższa Rada wojenna transwaalska, mająca kierować dalszemi operacjami Boerów. W skład tej rady wchodzi generałowie: Ludwik Both, Burger i Erasmus, oraz były pułkownik francuskiego sztabu generalnego, Villebois Mareuil.

Rząd transwaalski zawiadomił konsulów zagranicznych, że nie zamierza wcale zniszczyć kopalni złota pod Johannesburgiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 kwietnia. P. Minister sprawiedliwości przeniósł notariuszy: Marcina

Groyeckiego z Andryehowa do Żywca. Bronisława Sąddeckiego z Żywca do Białej, Władysława Krasieckiego z Radomyśla do Dąbrowej. Gabryela Orzakiewicza z Biecha do Łańcuta, Romana Poray - Madejskiego z Zatoru do Myślenia, Piotra Pielę z Wojnicza do Andryehowa, i Stanisława Krókowskięgo ze Slemienia do Wyznicy

Wiedeń, 3 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmku dolno-austriackiego wniósł Baerter żądanie rychłego pomnożenia szpitali dziecińczych w Wiedniu. Następnie interpelował p. Ofner w sprawie regulacji plac nauczycieli. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 3 kwietnia. Na zwołaną przez Ministerstwo handlu na dzień 6 kwietnia konferencję w celu omowienia sprawy nadzwyczajnego podwyższenia cen węgla, w której wezmą udział przedstawiciele Ministerstw handlu, spraw wewnętrznych, kolei i rolnictwa, rozesłano zaproszenia do wszystkich Izb handlowych Czech i Morawii, jakoteż w Wiedniu i w Krakowie, do wielkich przemysłowców i towarzystw górniczych Monarchii, a wreszcie do czeskich i morawskich związków górniczych, gwarectw i wybitnych firm dla eksploatacji węgla.

Wiedeń, 3 kwietnia. Generalne zebranie anglo-austriackiego Banku przyjęło przedłożony mu bilans i uchwaliło rozdział dywidendy w kwocie 8 ztr.

Wiedeń, 3 kwietnia. Wczoraj odbyło się 19 zgromadzeń ludowych zwołanych przez stronnictwo socjalno-demokratyczne; przyjęto na nich jednomyślnie rezolucje, w których zaprotestowano przeciwko reformie wyborczej do wiedeńskiej rady gminnej. Na jednym z tych zgromadzeń przedstawiciel Rządu nie dopuścił do głosu. Zresztą wszystkie zgromadzenia miały przebieg spokojny, tylko po zebraniu w X. dzielnicy, zgromadziła się większa liczba ludzi przed domem wiceburmistrza Strohbacha, aby tam urządzić demonstrację; po cya rozproszyła jednak demonstrantów poczem im wśród okrzyków protestu przeciwko Luđerowi, odeszli. Aresztowań nie było żadnych.

Wiedeń, 3 kwietnia. Subkomitet austriacko-węgierskich fabrykantów papieru, wybrany w ubiegłym roku, celem obnyslenia środków sanacji przemysłu, wyrabiającego celulozę papierową, ukończył swe czynności i przedłożył już wnioski konkretne. Większość fabrykantów tego artykułu uchwiliła przystąpić do utworzenia jednego Towarzystwa akcyjnego pod egidą Zakładu kredytowego (Credit Anstalt) w Wiedniu.

Praga, 3 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej, na którym dyskutowano nad reformą ordynacyi wyborczej do Rady gminnej, przyszło do demonstracji na galerii, a to z powodu przyjęcia wniosku, że nowe czwarte ciało wyborcze ma otrzymać 15 zamiast poprzednio proponowanych 30 przedstawicieli i z powodu wniosku o zależności prawa wyboru od trzyletniego co najmniej, stałego zamieszkania w Pradze. Demonstrantów usunęto ostatecznie z galerii, poczem ordynację wyborczą przyjęto.

Kladno, 3 kwietnia. W tutejszym okręgu strejkuje jeszcze 52% ogólnej liczby pracujących.

Slane, 3 kwietnia. W tutejszym okręgu strejkowym połowa robotników stanęła do pracy.

Pisino, (Istrya) 3 kwietnia. W Karpano wszyscy robotnicy z małymi tylko wyjątkami rozpoczęli pracę.

Pilzno, 3 kwietnia. Wczoraj wybuchł tu częściowy strejk piekarzy.

Tryest, 3 kwietnia. Zmarły prezes tryesteńskiej Izby handlowej, br. Reinelt, pozostawił cztery miliony koron, zapisując je państwu. Z majątku tego pobierać będzie żona zmarłego dożywocie w pewnej wysokości. Testator polecił w testamencie swym szereg humanitarnych instytucyj do uwzględnienia.

Tryest, 3 kwietnia. Dziś odbył się pogrzeb bar. Reinelta przy licznym udziale publiczności i miejscowych dygnitarzy.

Budapeszt, 3 kwietnia. W toku wczorajszej dyskusji budżetowej w Izbie dep. Prezydent Ministrów Szell oświadczył, że węgierska deputacja kwotowa podejmie rokowania z tą deputacją austriacką, którą austriacka Rada państwa ogłosiła jako legalną. Sąd czy deputacja austriacka jest jeszcze uprawniona do dalszych funkcyj nie należy do Węgier lecz wyłącznie do parlamentu austriackiego. W obec twierdzenia deputowanego Ugrona, że Węgrzy skutkiem napływu kapitałów niemieckich wchodzi w stosunek zawisłości do Niemiec, oświadczył Prezydent Ministrów, że Węgrzy nie wahałby się nawiązywać interesów finansowych z Niemcami nawet w tym razie, gdyby stosunek polityczny do Niemiec nie był tak przyjazny i ścisły jak jest obecnie. (Huczne oklaski). Dalej zaznaczył Szell, że jest przeciwnikiem osobnego okręgu cłowego i uważa taki okręg w obecnych stosunkach za szkodliwy dla Węgier. Mowca odpięra następnie zarzut dep. Kossutha, jakoby gabinet austriacki nie był konstytucyjnym, oraz jakoby Rząd węgierski w obec austriackiego był zanadto uległym. Przemawiają przeciwko temu rezultaty narad jakie w ostatnich czasach odbywały się między obu rządami.

Berlin, 3 kwietnia. Biura Wolffa donosi z Konstantynopola: Rossyjsko-tureckie rokowania w sprawie budowy kolei żelaznej w północnej części Małej Azji zostały ostatecznie już ukończone. Turcy zobowiązała się na wypadek, gdyby sama niemogła prowadzić budowy tych kolei, udzielić koncesyi dla tych linii kapitalistom rossyjskim.

Rzym, 3 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, przy odcyżtaniu protokołu posiedzenia z dnia 29 marca deputowani Ferri i Zanardelli wnieśli protest przeciw ważności uchwał na tem posiedzeniu powziętych. Deputowany Sonnino tłumaczy, że uchwały te są zupełnie legalne i jako takie zostaną przeprowadzone. Po dokonaniu weryfikacji protokołów posiedzeń z 29, 30 i 31 marca, Izba przystąpiła do wyboru prezydenta. Wybrany został ponownie Colombo 265 głosami. Deputowany Bianchieri otrzymał 158 głosów.

Rzym, 3 kwietnia. Izba deputowanych wybrała na nowo dotychczasowe prezydum. Wniosek posła Sonnino, według którego na dzisiejszem posiedzeniu Izby postów bez poprzedniej dyskusji odbyć się ma przez powstanie z miejsce głosowanie nad wniesionymi przez komisję regulaminową zmianami regulaminu, został przyjęty wśród wielkiej wrzawy w skrajnej lewicy.

Paryż, 3 kwietnia. W dyskusji nad kwestyą armii kolonialnej zażądał minister Gallifet od Izby, ażeby ze względu na obronę wybrzeży, poddano armię kolonialną komendzie ministerstwa wojny.

Londyn, 3 kwietnia. Margrabia Londonderry zamianowany został generalnym pocztmistrzem.

Windsor, 3 kwietnia. Królowa odjechała wieczorem przez Holyhaad i Kingstown do Dublinu, gdzie przybędzie we środę rano.

Jakochama, 3 kwietnia. Jak słyhać Korea w stanowczej formie odmówiła żądaniu Rossyji odstąpienia części kraju Masamoto. Rossyja następnie zmodyfikowała swoje pierwotne żądanie, prosząc tylko o odstąpienie małego terytorium w Masamoto. Prośbę tę uwzględniono.

Wellington (w Nowej Zelandyi), 3 kwietnia. Okręt Southern Cross, który w swoim czasie przedsięwziął ekspedycję w celu zbadań okolic bieguna południowego w powrocie przybył do Campbelltown. Kapitan tego okrętu donosi, że położenie bieguna magnetycznego zostało ustalone. Członek tej ekspedycyi Hansen zmarł w drodze.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 3 kwietnia. Depesza marszałka Roberta donosi, że Broodwood stracił 7 dział i wszystkie swoje bagaże. Obliczają straty ogółem na 350 ludzi, w tej liczbie 200 ludzi, którzy zaginęli.

Londyn, 3 kwietnia. *Daily Chronicle* ogłasza w nadzwyczajnem wydaniu następującą depeszę z Bloemfontain pod datą dzisiejszą: Anglię odzyskali znow działą, stracone przez pułkownika Broodwooda.

Wodociągi w Bloemfontain zostały zniszczone.

Londyn, 3 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył lord Balfour, że w odpowiedzi na uwagi pierwszego ministra kolonii przyładowej Schreine'a w sprawie przewiezienia jeńców boerskich na wyspę św. Heleny, odpowiedział rząd angielski, iż nie ma powodu odstępować od tego zamiaru, a zresztą odesłanie jeńców na tę wyspę spowodowane jest po części względami wojskowymi.

Londyn, 3 kwietnia. Depesza lorda Roberta z Bloemfontain, potwierdzająca zaobranie angielskiego taboru przez Boerów donosi, że pułkownik Broadwood, który w sobotę rano rozbił był obóz koło wodociągów bloemfontajńskich, zaatakowany został z trzech stron. Broadwood odesłał swoje baterie i bagaże w kierunku ku Bloemfontain, ale w chwili, gdy tabor w pobliżu brodu przez głębokie łożysko rzeki miał obok wodociągów przechodzić, otworzyli nań ogień Boerowie, którzy byli tam tak dobrze ukryci, że ich zwiady angielskie nie zauważyły. Wielu jeźdźców i koni padło pod strzałami Boerów, którym dostało się w ręce 7 armat. Reszta Anglików opuściła niebezpieczne miejsce jak można było najszybciej.

Lord Roberts posłał na pole bitwy posilkki. Nieprzyjacieli mógł mieć około 8300 do 10.000 ludzi.

Londyn, 3 kwietnia. Z Bushmanskop donoszą pod data 1 kwietnia, że Boerowie pozostali na swoich stanowiskach dopóty, dopóki się nie przekonali, że ranni angielscy żołnierze, którzy byli dobrze opatrzeni znaleźni zostali przez angielskie patrole, Boerowie zostawili także na polu walki przydzielonych do nich *attachés* wojskowych, między nimi ciężko rannego holenderskiego *attaché* Nixa.

Londyn, 3 kwietnia. Lord Roberts telegrafuje z Bloemfontain 1 kwietnia: Wkrótce po bitwie oglądałem miejsce nad rzeką Modder, gdzie Boerowie urządzili zasadzkę. Pole bitwy przedstawiło okropny widok. Trupy konskie, pogruchotane wozy i zapasy pokrywały ziemię na znacznej przestrzeni. Tu i ówdzie widać było trupy ludzkie. Tylko przytomności żołnierzy należy zawdzięczać, iż nie cały oddział dostał się w pułapkę. Bateryi udało się mimo silnego ognia nieprzyjacielskiego uciec, poczem sama rozpoczęła ogień na pozycye nieprzyjaciół. Nieprzyjacieli miał zabitych 5 ludzi i 1 oficera.

Londyn, 3 kwietnia. Z Kimberley donoszą pod datą 1 kwietnia, że 400 Boerów znajduje się pod Bootschap, 700 koło Witrand na północ od Klipdam, a około 6.000 wzdłuż rzeki Vaal od Fourteenstream do Christiana.

Lord Roberts donosi pod tą samą datą z Bloemfontain, że Boerowie cofnęli się w kierunku ku Ladybrand, zostawiając koło wodociągów około 12 rannych angielskich oficerów i 70 żołnierzy; wysłano też tam niezwłocznie ambulans.

Pretorya, 3 kwietnia. Koło Brandfort odbyła się w piątek znowu potyczka. Według doniesień prywatnych, ponieśli angielscy ułani ciężkie straty. Po stronie Boerów było tylko niewielu rannych. Także w sobotę słyhać było w kierunku Brandfortu huk dział. Słyhać także, że w sobotę odbyła się potyczka pod Mafekingiem między Boerami a kolumną Plumera, przyczem kolumna ta z ciężkimi stratami musiała się cofnąć.

Pretorya, 3 kwietnia. Urzędowo donoszą pod datą 31 marca, że Boerowie między Bloemfontain a Thabanchu zabrali 6 angielskich armat i tabor złożony z 200 wozów.

Wiedeń, 3 kwietnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 marca 1900: (wszystkie cyfry w koronach). Banknoty w obiegu: 1,301,453.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 55,079.000), rezerwa kruszcowa 1,191,696.000, (więcej o 14,142.000), portfel wekslowy 287,848.000 (więcej o 50,039.000), lombard papierów 65,605.000 (więcej o 1,561.000). Banknoty wolne od podatków 214,581.000 (mniej o 59,776.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 kwietnia 1900. Giełda południowa (Nittagsbörse). Godz. 12 min. 30. Marki 118-65, Renta majowa 99-40, Węgierska renta koronowa 93-75, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 235-50, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 183-50, Akcyje Anglobanku 124-75, Akcyje Unionbanku 150-50, Akcyje Bankvereinu 135-25, Akcyje Länderbanku 115-70, Akcyje Kolei państwowych 132-—, Lombardy 25-20, Akcyje kolei Elbethal 123-50, Akcyje Fabryki broni ——, Akcyje tytoniowe 163-—, Akcyje Alpy 264-—, Akcyje Rima Muranyi 309-50, Akcyje Pragskiego Towarzystwa żel. 569-50, Losy tureckie 122-25, Ruble 256-—, 20-Franki ——, Tramway ——.

Tendencya pewna.

Wiedeń, 3 kwietnia 1900. Zanknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 235-40, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 182-25, Akcyje Anglobanku 124-75, Akcyje Unionbanku 150-50, Akcyje Länderbanku 115-50, Akcyje Bankvereinu 135-—, Akcyje Bodencredit 252-—, Akcyje galicyjsk. Banku hipotecznego 171-—, Akcyje Kolei państwowych 132-20, Akcyje Kolei Południowej 25-30, Akcyje Tramway A) 130-25, Akcyje Tramway B) 130-—, Akcyje Kolei Elbethal 122-50, Akcyje Kolei Północnej ——, Akcyje Kolei Czerniowieckiej ——, Akcyje Alpy 263-50, Akcyje Rima Muranyi 309-70, Akcyje Pragskiego Towarzystwa żel. 567-—, Akcyje Fabryki broni 180-—, Akcyje Tureckie tytoniowe 164-15, Obligacye węgierskiej indemnizacji 92-80, Renta majowa 99-30, Austriacka Renta koronowa 99-25, Węgierska Renta koron. 93-70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93-45, 4 prc. Listy Banku krajowego 94-50, 4 1/2 prc. l. Listy Banku krajowego 100-—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego ——, 4 1/2 prc. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109-—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96-50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93-35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91-25, Losy tureckie 122-50, Marki 118-60, Ruble 256-—.

Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krochowicki.

Nadesłane.

Wszelch nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
 ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
 ul. Grodzkich 6, I. schody.

Co to jest Quaker Oats? Quaker Oats zyskuje się przez zupełne obieranie najlepszego amerykańskiego owsa. Miłny Quaker Oats miała tylko osobliwy gatunek plantacyjnego owsa. Jeśli więc owies obrany jest jak Quaker Oats, wtenczas produkt ten oddaje większe korzyści dla zdrowia i kuchni w ogólności jak inne produkty, n. p. pszenica, ryż, ziemniaki i t. p. Quaker Oats ma 16 proc. ciała białowego i nad 6 proc. zawartości tłuszczu.

Dukaty jubileuszowe
 sprzedają
Sokal i Lilien
 Dom bankowy i kantor wymiary.
 Zlecenia z prowincyi wykonywujemy
 odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizyi.

Wystawy i Muzea.
Nieustająca Wystawa zjednoczonego
 Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 1^a, pierw-

sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu,

w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla wiedzących codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

CENNIK
lwowskiej lzby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

I. Akcyje za 100 Koron

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	172	176
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 k.)	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100 30	101 50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	137 50	140 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	75 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a. Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	95 —	98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	100 —	105 —

II. Listy zastawne za 100 K.

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.	109 30	110 —
" " 4 1/2% w. a. los. w 50 l.	98 30	99 —
" " 4% w. a. los. w 200 K.	92 70	93 40
" " kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	99 80	100 50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	94 50	95 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	94 —	94 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 4 1/2 lat	94 —	94 70
" " 4% los w 56 lat	93 40	94 10

III. Obligacje za 100 K.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96 50	97 20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (3em.)	101 —	101 70
" " 4 1/2% (3em.)	100 —	100 70
Komunalne banku kr. (4em.) 4% w. a.	96 —	96 70
Kolej. lokalne dtto 4% w. a. z r. 1873	94 50	95 20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	103 —	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	93 30	94 —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91 50	92 20

IV. Losy.

Miasta Krakowa po 20 (40 k.)	62 —	65 —
M. Stanisławowa po 20 (40 k.)	127 —	—

V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 56
20 frankówka	19 20	19 40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254 —	258 —
100 rubli rosyjskich papierowych	255 50	257 50
100 marek niemieckich	118 40	119 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1. kwietnia 1900.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.35	99.55
lut-y-sierpień	99.30	99.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.10	99.30
kwiecień-październik	99.15	99.35

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164. —	165. —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136. —	137. —
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160. —	160.80
" " 1864 po 100 zł.	200.90	201.90
" " 1864 po 50 zł.	200.70	201.70

Listy zast. domow. państw. 120 zł. 5 pr. 103.50 104. —

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.15	98.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.50	99.70

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.75	—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	96.70	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	132.25	132.75
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.80	96.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	100.65	101.65

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	110.25	111. —
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.75	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.75	97.25
Kol. bukowin. lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96. —	96.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	93.80	—

D. Dług państwa (krajów korony cesarskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. " kor. 4 pr.	97.10	97.25
" " w wal. kor. za 200 zł. 4 pr.	93.70	93.90
" " obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	93. —	93.70
" " obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—	—
" " pożycz. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.25	165.25
" " " za 50 zł. (100 k.)	164. —	165. —

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroaey i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.80	95.50

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.75	257.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103. —	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94. —	95. —
Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.75	102.75

Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	93. —	93.60
" " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	96.20	96.80
" " obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.20	96.80
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92. —
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75. —	77. —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	121.25	122.25

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	95.50	96.50
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	237. —	239. —
" " obl. prem. z r. 1830 3 pr.	235.50	237. —
" " " 1889 3 pr.	103.20	103.70
Bukowin. zakł. kred. ziem. los 5 pr. los 4 pr.	95. —	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110. —
" " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98. —	98.50
" " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.90
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95. —
" " " " 4 pr. stare	93.50	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.40	93.70

Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	99.50	100.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisja 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	100. —	—
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	94.50	95. —
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95. —
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr. " " 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z 1884 4 pr.	98. —	93.80
" " " " " 1887 4 pr.	98.80	99.50
" " " " " 1888 4 pr.	98.50	93.20
" " " " " 1891 4 pr.	97.90	93.60
Kol. Lw.-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.50	88.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.90	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	106.25
" " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.60	105.40
" " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	94.65	95.65

J. Losy (za sztukę).

Bulapesteńskie (Basilica) 5 zł.	13.20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	396. —	398. —
Clary 40 zł. mk.	131. —	132.50
Pożyczka m. Innsbruku 20 zł.	65. —	67. —
Losy m. Krakowa 20 zł.	63. —	65. —
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50. —	51. —
Palfy 40 zł. mk.	131.50	132.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	42.50	43.50

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	21.50	22.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—	—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	56. —	58. —
St. Genois 40 zł. mk.	182. —	184. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130. —	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	370. —	—
" " " 50 zł. 4 pr.	160. —	171. —
Waldstein 20 zł. mk.	178. —	184. —

K. Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo-aust. 240 koron	124.50	135. —
Peszt. banku handl. 500 zł.	272.50	273. —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	234.55	234.85
Węg. banku kredyt. 200 zł.	136.50	136.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144. —	144.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	172. —	173. —
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	116.60	116.80
" " Austro-węg. 600 zł.	127.25	127.75
" " Związku (Unionbank) 200 zł.	154. —	154.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.50	132. —
Zivnostenska banka 100 zł.	131.50	131. —

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akce. pierw. 200 zł.	103. —	106. —
" " " akcyje zakład 200 zł.	76. —	—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	293. —	293.75
Kołomyj. kol. lok. (akce. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akce. pierw.) 200 zł.	—	—
" " Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	138.15	138.65
" " wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98. —	100. —
" " państwowych 200 zł.	—	—
" " południowej 200 zł.	—	—
" " węg. galic. I. 200 zł.	103.50	104. —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.70	71.90

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	403. —	404.50
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	209.75	210.75
Anstr. tow. górnicze Alpine 200 zł.	261.15	261.65
Prażki tow. żelazn. przem. 200 zł.	563. —	564. —
Schodniey 500 kor.	339. —	341. —
Turek. zarz. tytoniow. 500 frank.	154.75	155.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	324. —	327. —

N. WEKSELE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	118.62	118.80
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	242.90	243.10
Paryż za 100 fran.	96.40	96.50
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	—	—
Włoskie banki	90.10	90.30
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95.65	95.80

O. WALUTY.

Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.26	19.29
20-marcówka	23.69	23.77
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.60	118.75
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.10	90.30
Ruble	2.56	2.57

Rewizję losowań listów zastawnych, obligacyj i losów, przeprowadzają bezpłatnie

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiary
 Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi

ROZWIĄZANIE SPRAWY

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 1/00 (1) (2493 3

Licytacje.

L. cz. E. 1874/99 (5) (2721 3-3)

Zobowiązani Józef Spatz i Beila Spatz w Kałuszu.

Dnia 17. kwietnia 1900 o godz. 11 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja realności whl. 1849 gm. Kałusz objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7855 kor. 86 h.

Najniższa cena wynosi 3927 kor. 93 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8. marca 1900.

L. cz. E. 834/99 (2) (2692 3-3)

Na żądanie Leiby Rosenblutha z Rudnika odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Nisku licytacja realności lwh. 170 ks. gr. gminy kat. Rudnik objętej Mojżesza Samuela 2-im. Schiffa i Frymety z Horowitzów Schiffowej własnej.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta które się niniejszem zatwierdza, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 7. marca 1900.

L. cz. E. 367/99 (21) (2725 2-3)

Na żądanie Dr. Juliana Peipera odbędzie się dnia 19 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie, licytacja realności lwh. 160 ks. gr. gm. kat. Czarna Adolfa i Norberta Wachtłów własnej, wraz z wybudowanym na gruncie tej realności młynem parowym, domem drewnianym, budynkiem na węgiel oraz z przynależnościami, składającymi się z wewnętrznego urządzenia młyna tj. maszyn, motorów przyrządów do mełcia, tudzież innych do ruchu młyna potrzebnych rzeczy wreszcie z urządzenia do elektrycznego oświetlenia tegoż młyna.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 17055 zł. 90 ct., przynależności zaś na 19505 zł.

Najniższa cena wynosi 18280 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. 52/99 (8) (2698 3-3)

Na żądanie Chaima Feiwa Kaminera we Lwowie, zastąpionego przez adw. P. Dr.

Goreckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3. licytacja realności obj. lwh. 722 i 725 ks. gr. gm. kat. Winniki Weinbergen.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 1498 koron i 1860 koron razem 3358 koron w. k.

Najniższa cena wynosi 2238 kor. 70 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. E. 767/99 (6) (2726 2-2)

Na żądanie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie odbędzie się dnia 19 kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. w Pilźnie licytacja połowy realności lwh. 16 ks. gr. gm. kat. Pilzno Majera Weissa własnej.

Połowę nieruchomości wystawionej na licytację, oceniono na 5668 kor.

Najniższa cena wynosi 2834 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 23 lutego 1900.

L. cz. E. 580/99 (3) (2756 2-3)

Dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności w Trościancu Nr. 188 wyk. hip. 15 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 340 zł., rolę na 1787 zł.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1361 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 10. września 1899.

L. cz. E. 1194/99 (4) (2733)

Na żądanie Mosesa Thau Anczla i Izaka Walzera w Zabłotowie, odbędzie się dnia 2. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 8, licytacja realności lwh. 1186 i 904 tudzież połowy realności lwh. 1734 ks. gr. gm. Rożnów, składających się, a to: realność lwh. 1186 z

parc. b. 59, na której stoi dom i z parc. gr. 38/1, realność lwh. 904 z parb. 925, na której stoi dom i z parc. gr. 915/1, tudzież realność lwh. 1734 z parc. gr. 3993/2.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 1186 na kwotę 390 kor. 60 h., lwh. 904 na kwotę 124 kor. i realność lwh. 1734 na kwotę 75 kor. 55 h.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 1186 kwotę 250 kor. 40 h., lwh. 904 kwotę 74 kor. 37 h. i realności lwh. 1734 kwotę 50 kor. 38 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 5. marca 1900.

G. Zl. E. 501/99 (7) (2732 1-3)

Auf Betreiben des Herrn Fürsten Hugo zu Salm Reifferscheidt, Herrschaftsbesitzer in Raiz als Inhaber der Fürst Salmschen Eisen-Maschinen- und Zuckerfabriken, vertreten durch Advokaten Dr. Otto Liebling in Blansko, findet am 27. April 1900 vormittags 9 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14 in Zbaraž, die Versteigerung der Grundstücke in den Einlagen Zl. 681 u. 779 des Grundbuchs Sieniawa sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft sammt Zubehör ist auf 5.290 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3.526 Kr. 66 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenzug, Catastrerauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Zbaraž, den 28. Jänner 1900.

L. cz. E. 595/99 (6) (2753)

Na żądanie Salomona Piekera, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, w Dębicy licytacja realności lwh. 148 ks. gr. gm. kat. Dębica.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 7762 kor. 12 h.

Najniższa cena wynosi 3881 k. 12 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 18. marca 1900.

L. cz. E. 258/99 (8) (2708)

Dnia 2. maja 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 20. tutejszego sądu licytacja majątności Strzeliska nowe miasto i Strzeliska nowe miasteczko lwh. 163 i 162 ks. gr. większych posiadłości, wraz z przynależnościami, stanowiącymi browar.

Budynki browaru oceniono na 13870 zł. przynależności browaru na 2867 zł., grunta majątności Strzeliska nowe miasto na 465 zł. 55 ct., zaś majątności Strzeliska nowe miasteczko na 5670 zł. 30 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi realność przemysłowa Strzeliska nowe miasto 17357 k. 73 h., zaś majątność Strzeliska nowe miasteczko na 7560 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 15. lutego 1900.

L. cz. IX. 5315/96 (76/VII) (2673 1-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, relicytacja połowy realności pod lk. 308 4/4 we Lwowie położonej, objętej lwh. 258/IV. ks. gr. dla m. Lwowa, Racheli czyli Róży z Gottliebów Pordes własnej.

Połowa realności, wystawiona na relicytację, jest oceniona na 4123 zfr. 57 ct. i w myśl warunków licyt. zostanie sprzedana za jaką bądź cenę.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 10. marca 1900.

L. cz. E. 301/98 (12) (2781)

Obwieszczenie o przybiciu targu.

Przy licytacji na wniosek dr. Ernesta Geisslera i Magdaleny Staniś w Nowym Targu, dnia 23. marca 1900 przeprowadzonej, sprzedano 1/2 realności lwh. 154 i 1/4 część realności lwh. 153 ks. gr. gm. Sieniawa objęte, do Teresy z Luberdów Oczyszczoniowej należące, panu Jakóbowi Mandlowi w Nowym Targu za cenę 50 koron.

Niniejsze przybicie targu nie może być pozbawionem skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. 1602/99 (5) (2722)
Dnia 25. kwietnia 1900 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 2., licytacja realności lwh. 33 — połowy realności lwh. 36 — połowy realności lwh. 37 — 1/6 części realności lwh. 125 i realności lwh. 142 w Wojkowie położonych, a oszacowanych na kwoty 4899 kor. 80 hal. — 331 kor. — 1560 kor. — 4 kor. i 218 kor., których najniższe oferty wynoszą 3053 kor. 20 hal. — 254 k. — 1040 kor., — 2 kor. 66 hal., — 145 k. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, do tej sprawy się odnoszące można przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 16. marca 1900.

L. cz. A. 210/98 (31) (2659 2—3)
Na żądanie spadkobierców sp. Mateusza i Maryi Zafaków, odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 26. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. IV. dobrowolna sprzedaż realności lwh. 2320 ks. gr. gm. Jarosław objętej.

Sprzedacę się mającą realność a to dom z oficyną i przynależnościami oszacowana jest na 3108 koron.

Najniższa oferta wynosi 3100 k., niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania przegładac można w sądzie tutejszym, B. Nr. VII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 4. stycznia 1900.

Zl. 28.384

(2702)

Concurs-Ausschreibung*)

für die Aufnahme in

- das Erziehungs-Institut für verwaiste Officierssöhne,
- die Militär-Realschulen,
- die beiden Militär-Akademien und
- die Officierstöchter-Erziehungs-Institute.

Mit Beginn des Schuljahres 1900/1901 (1. September im Erziehungs-Institute für verwaiste Officierssöhne und in den Militär-Realschulen, 21. September in den Militär-Akademien) werden in den vorerwähnten k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten beiläufig 405 (ganz- und halbfreie Ararial-, Stiftungs- und Zahl-) Plätze zur Besetzung gelangen.

Dieselben vertheilen sich mit:

15 im Erziehungs-Institute für verwaiste Officierssöhne,	
200 auf den I.	} Jahrgang der Militär-Unterrealschulen,
10 " " II.	
40 " " III.	
10 " " IV.	

130 " " I. Jahrgang der Theresianischen und der Technischen Militär-Akademie. In den I. Jahrgang der Militär-Oberrealschule können wegen Mangel an Raum keine Bewerber einberufen werden.

In den II. und in den III. Jahrgang der Militär-Oberrealschule findet eine regelmäßige Aufnahme nicht statt; es werden in diesen Jahrgängen nur jene Plätze besetzt, welche durch zufälligen Abgang (Tod, Entlassung etc.) frei werden.

Die Aufnahmebedingungen sind in der mit dem 6. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1900 verlautbarten „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Militär-Akademien, Realschulen und das Erziehungs-Institut für verwaiste Officierssöhne enthalten“. Im nachstehenden werden nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten hervorgehoben.

Diese sind:

- Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft;
- die körperliche Eignung;
- ein befriedigendes sittliches Verhalten;
- das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter; in dieser Beziehung

ist für den Eintritt in das Erziehungs-Institut für verwaiste Officierssöhne das erreichte 6 und nicht überschrittene 10 Lebensjahr,

in den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 10 und nicht überschrittene 12 Lebensjahr,

in den II. Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 11 und nicht überschrittene 13 Lebensjahr,

in den III. Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 12 und nicht überschrittene 14 Lebensjahr,

in den IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschule das erreichte 13 und nicht überschrittene 15 Lebensjahr,

in den I. Jahrgang der Militär-Akademie das erreichte 17 und nicht überschrittene 20 Lebensjahr, festgesetzt; das Alter wird mit 1. September berechnet; assentirte Bewerber werden in die Militär-Oberrealschule und in die Militär-Akademien nicht aufgenommen;

- die erforderlichen Vorkenntnisse, und zwar für den Eintritt

in den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequenzierung der 4 oder 5 Classe einer Volksschule;

in den II. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequenzierung der 1 Classe einer Mittelschule, beziehungsweise dieser Classe einer nach dem XXXVIII Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule, oder der Communal-Bürgerschule in Fiume;

in den III. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequenzierung der 2 Classe einer Mittelschule, beziehungsweise dieser Classe einer nach dem XXXVIII Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule, oder der Communal-Bürgerschule in Fiume;

in den IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschulen die Nachweisung der befriedigenden Frequenzierung der 3 Classe einer Mittelschule, beziehungsweise dieser Classe einer nach dem XXXVIII Gesetz-Artikel vom Jahre 1868 organisierten Bürgerschule, oder der Communal-Bürgerschule in Fiume;

in den I. Jahrgang der Militär-Akademien die Nachweisung der befriedigenden Frequenzierung der höchsten Classe einer vollständigen Mittelschule;

6. die Übernahme der Verpflichtung, in den Militär-Realschulen und -Akademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld in Betrage von 28 Kronen zu entrichten.

Anspruch auf ganz- oder halbfreie Ararial-Plätze haben in den Militär-Realschulen und -Akademien nach §. 3 der erwähnten Vorschrift bloss Söhne von Officieren, Militär-Auf Ararial-Plätze im Erziehungs-Institute für verwaiste Officierssöhne haben nur Waisen von Officieren und erst in Ermanglung solcher auch Waisen von Militär-Beamten, dann von Unterofficieren und Gleichgestellten Anspruch.

Bei dem erfahrungsgemäss alljährlich bestehenden Andrang auf Ararial-Plätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen seitens solcher Aspiranten, welche der 1. und 2. Gruppe der Anspruchsberechtigten angehören, wird eine Berücksichtigung jener, welche erst in die 3., 4. und 5. Gruppe eingereiht sind, voraussichtlich nicht eintreten können.

Gesuche von Personen der letztgenannten Gruppen — Gagisten in der Reserve, im Verhältnisse „ausser Dienst“ des Heeres, der Kriegs-Marine und der k. k. Landwehr, dann im nicht activen Stande, im Verhältnisse „der Evidenz“ und „ausser Dienst“ der k. k. Landwehr; ferner Unterofficiere und Gleichgestellte des activen und des Invaliden-Standes; endlich Hof- und Civil-Staatsbeamte — sind daher nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmeprüfung unterziehen.

Die Aspiranten für den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule können die Prüfung in ihrer Muttersprache ablegen; die Unkenntnis der deutschen Sprache bildet — bei sonst guten Fähigkeiten der Aspiranten — kein Hindernis für die Aufnahme. Auch Aspiranten für die höheren Jahrgänge der Militär-Unterrealschule können die Aufnahmeprüfung in ihrer Muttersprache ablegen, sobald sich in der Prüfungs-Commission Mitglieder befinden, welche in der Muttersprache der Aspiranten die Prüfung vornehmen können; Bewerber,

*) Exemplare dieser Concurs-Ausschreibung, nach der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die oben angegebenen k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten sind von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hof-Buchhandlung L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen.

welche Mittelschulen mit ungarischer Unterrichtssprache frequentierten, können die Aufnahmeprüfung für den II., III. und IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschule unbedingt in ungarischer Sprache ablegen; immerhin aber müssen diese Aspiranten der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um dem Unterrichte mit Nutzen folgen zu können.

Die Aspiranten für die Militär-Oberrealschule und für die Militär-Akademie haben die Prüfung in deutscher Sprache abzulegen, welcher sie soweit mächtig sein müssen, dass die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.

Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung für die Aufnahme in die höheren Jahrgänge der Militär-Realschule und für den I. Jahrgang der Militär-Akademie auf die Gegenstände der vorhergehenden Jahrgänge in jenem Umfange, in welchem sie in diesen zum Vortrage gelangen.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Der Umfang der Aufnahmeprüfung ist in der Beilage I der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten für jeden Jahrgang kurz angedeutet. Es wird jedoch bemerkt, dass vermöge des neuen Lehrplanes für die Theresianische Militär-Akademie auch jene Bewerber entsprechende Vorkenntnisse aus dem Lehrgegenstande „Darstellende Geometrie“ nachweisen müssen, welche in diese Militär-Akademie aspirieren.

Die Theresianische Militär-Akademie hat die Bestimmung, die Zöglinge für die Infanterie, für die Jäger-Truppe und für die Cavallerie heranzubilden; die Technische Militär-Akademie ist zur Ausbildung der Zöglinge für die Artillerie, für die Pionnier-Truppe, dann für das Eisenbahn- und Telegraphen-Regiment bestimmt.

In den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militär-Akademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie- oder in die Genie-Abtheilung anstrebt.

Die Eintheilung der in die Technische Militär-Akademie einberufenen Bewerber aller Platzkategorien in die beiden Abtheilungen obliegt dem Akademie-Commando. Diese Eintheilung erfolgt nach Abschluss der Aufnahmeprüfung nach den Standes- und Bewerbungsverhältnissen und es werden hiebei die in den Gesuchen ausgedrückten Wünsche nach Möglichkeit berücksichtigt.

Den Aufnahmesgesuchen sind beizulegen:

- Der Tauf- (Geburts-) Schein;
- das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Circular-Verordnung vom 10 Februar 1891, Abth. 14, Nr. 3671 von 1890 — Normal-V.-Bl., 7 Stück — verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten“);
- das letzte Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis) des gegenwärtigen Schuljahres, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verfllossene Schuljahr**);
- der Heimatschein; eventuell bei Stiftungsplätzen,
- die besondere Nachweisung, dass der Bewerber den Bedingungen des Stiftungsbriefes entspricht.

Zahlzöglinge werden in die Militär-Realschulen und -Akademien nur nach Massgabe des vorhandenen Raumes aufgenommen. Hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1900 mit dem Beifügen hingewiesen, dass das Kostgeld für die Militär-Realschulen mit jährlich 800 Kronen, für die Militär-Akademien mit 1.600 Kronen festgesetzt ist. Dasselbe ist halbjährig im vorhinein bei der Cassa der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte eines Zahlzöglings grundsätzlich nicht rückerstattet. Beamten, Unterofficieren des activen und des Invaliden-Standes, dann von Hof- und Civil-Staatsbeamten, wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfüllt sind.

Gesuchen um Zahlplätze ist ausser den obenangeführten Documenten noch die amtliche Bestätigung beizulegen, dass die Angehörigen in der Lage sind, die Kosten eines Zahlplatzes zu bestreiten.

Das Schulgeld von 28 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgang einer Militär-Akademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Officier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze haben die Söhne aller österreichischen oder ungarischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Officieren und von Militär- (Kriegs-Marine-Landwehr-) Beamten, dann von Hof- und Civil-Staatsbeamten den Vorzug.

Gesuche um Verleihung von Ararial- und Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Corps- (Militär-) Commanden bis 15 Mai 1900 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach diesem Termine bei den oben genannten Behörden einlangen, werden unbedingt zurückgewiesen.

In den Officierstöchter-Erziehungs-Instituten können mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) besetzt werden:

8 ganzfreie Ararial-Plätze,	} Stiftungsplätze.
5 " Kaiserin Elisabeth-	
5 " Franz Joseph-Elisabeth-	
4 " Rudolf-Stephanie-	
3 " Odenburger Frauenvereins-	
2 " IV. Staats-Wohlthätigkeits-Lotterie-	

Alle vorerwähnten Plätze sind nur für Töchter (Waisen) von Officieren des Soldatenstandes bestimmt.

Weiter werden in diesen Instituten besetzt:

1 halbfreier Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatz für ganzverwaiste oder halbverwaiste Töchter von Officieren des Uhlanen-Regiments Nr. 2 und

1 ganzfreier niederösterreichischer Landes-Stiftungsplatz.

Die Aspirantinnen müssen das 7. Lebensjahr vollendet und dürfen das 13 Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie eine, ihrem Lebensalter angemessene Vorbildung nachweisen.

In den Officierstöchter-Erziehungs-Instituten können auch einige Zahlplätze verliehen werden.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter (Waisen) von Officieren und Militär-(Kriegs-Marine-, Landwehr-) Beamten.

Das Kostgeld — jährlich 1000 Kronen — ist halbjährlich im vorhinein bei der Cassa des Institutes zu erlegen.

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritte des Zahlzöglings grundsätzlich nicht zurückgestellt.

Die Aufnahmebedingungen sind in der mit dem 45. Stücke des Normal-Verordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1892 verlautbarten Organisation der Officierstöchter-Erziehungs-Institute enthalten***)

Gesuche um Verleihung des Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatzes sind dem Commando des Uhlanen-Regiments Nr. 2 bis 15 Mai 1900 zu übergeben, jene um den niederösterreichischen Landes-Stiftungsplatz nach Massgabe der vom niederösterreichischen Landesauschusse rlassenen Concurs-Ausschreibung dort einzureichen, für die übrigen Plätze sind die Gesuche bis 15 Mai 1900 im Dienstwege an die Militär-Territorial-Commanden einzusenden.

Da bei Verleihung letzterwähnter Plätze mittellose Doppelwaisen und verlorne Waisen zunächst berücksichtigt werden müssen, die Anzahl der verfügbaren Plätze aber sehr gering ist, so müssen Gesuche um Aufnahme mütterloser Waisen, oder solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, voraussichtlich ohne Erfolg bleiben. Gesuche um Aufnahme nicht verwaister Officierstöchter sind nicht einzusenden.

Den Aufnahmesgesuchen sind beizulegen:

- Der Tauf- (Geburts-) Schein;
- der Heimatschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
- das militär-ärztliche und beziehungsweise auch das Impfzeugnis;
- das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, welche nach dem vorerwähnten Zeitpunkte einlangen, werden zurückgewiesen.
Vom k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

Wien, im Februar 1900.

**) Die zur Aufnahmeprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1899/1900 in die Anstalt mitzubringen.

***) Dieselben sind von der Hof-Buchhandlung L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen.

Übersicht

der mit Beginn des Schuljahres 1900/1901 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftungsbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Freiherr von Brady	2	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Unterrealschule	Für in Irland geborene Jünglinge katholischer Religion.	Erzbischof von Dublin.
Freiherr von Chaos	3	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Chaos'sche Stifflinge des k. k. Waisenhauses in Wien.	Magistrat der k. k. Reichshaupt- und Residenzstadt Wien.
Major Karl von Dell	1	Militär-Real-schule	Für Söhne von Officieren (evangelischer Religion), oder auch für Verwandte des Stifters oder seiner Frau (evangelischer Religion).	Evangelischer Kirchen-Convent in Odenburg.
Georg Franz von Griener	1	Militär-Real-schule oder Militär-Akademie	Für unbemittelte niederösterreichische Landeskinder, zunächst für Verwandte des Stifters.	Niederösterreichische Statthaltereie.
Hermann-Hensel-Ingenieur	2	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Real-schule	Für Söhne von Mitgliedern des Hermann-Hensel-Ingenieur-Stiftungsvereines.	Curatel der Stiftung (II. Section des technischen Militär-Comités).
Ingenieur	2	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie	Für Söhne von k. u. k. Genie-Officieren.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militär-Real-schule oder Theresianische Militär-Akademie	Für Söhne jener k. u. k. Officiere, welche in der Theresianischen Militär-Akademie ihre Erziehung erhielten und als Officiere ausgetreten sind.	Theresianische Militär-Akademie
Komáromy-Hertelendy	2	Theresianische Militär-Akademie oder Militär-Real-schule	Für Söhne von ungarischen altadeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Bestätigung zu erweisen, dass das Adelsdiplom in einer Comitats-Congregation kungenzucht wurde, und dass die Acten hierüber im Comitatsarchive vorhanden sind).	Feldzeugmeister Rudolf Prinz von Lobkowitz, Commandant des 4. Corps und Commandierender General in Budapest.
Bischof Kovács	1	Militär-Unterrealschule	Für einen Knaben aus dem ehemaligen Grenzgebiete und Stamme der Székler.	13. Corps-Commando in Hermannstadt.
Anton Langer	1	Militär-Unterrealschule	In erster Linie für aus Mähren gebürtige, in deren Ermanglung für aus anderen Ländern gebürtige österreichische Staatsbürger.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
General-Major Sigmund Lázár von Etska	1	Militär-Unterrealschule oder Militär-Akademie	1. Jünglinge mit der Abstammung aus des Stifters Familie und ihre Verwandten, unter diesen wieder die Söhne von k. u. k. Officieren, dann Staatsbeamten. 2. Officiers-Söhne mit der Abstammung aus dem Temeser Banate. 3. Jünglinge adeliger Familien aus dem Temeser Banate, unter welchen jene, deren Vater Staatsbeamte sind oder waren, den Vorzug haben.	Feldzeugmeister Ludwig Ritter Schwitzer von Bayersheim, Commandant des 7. Corps und Commandierender General in Temesvár.
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Officierswaisen-Institut	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Officiere der k. k. Landwehr, welche früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Bihar Comitate haben den Vorzug.	K. u. Landesvertheidigungs-Minister.
Maria Gräfin Mikosch	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Knaben katholischer Religion, welche selbst kein Vermögen besitzen und deren Eltern ebenfalls mittellos sind.	Hof- und Gerichts-Advokat Doctor Heinrich Freiherr von Hårdtl in Wien, als Bevollmächtigten des Johann Freiherrn von Moser.
Barst Valentin von Modesti	1	Militär-Akademie oder Militär-Real-schule	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben	Statthaltereie in Triest.
Karl Graf Ogara	1	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie oder Militär-Oberrealschule	Für Söhne von k. u. k. Officieren, deren Eltern Irländer sind und in k. u. k. Militärdiensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
I. E. A. Ruthmayer	1	Officierswaisen-Institut	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer christlichen Confession angehören.	Reichs-Kriegs-Ministerium.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Johann Ostoits und Therese Ostoits, geborene Zozuk	1	Militär- oder Marine-Akademie	1. Die nach Maria-Theresiopel zuständigen Anverwandten eines der Stifter; 2. die Anverwandten eines der Stifter, welche wo immerhin zuständig sind; 3. die aus Maria-Theresiopel stammenden und dahin zuständigen Jünglinge; 4. die in der Österreichisch-Ungarischen Monarchie heimatszuständigen Jünglinge überhaupt.	Griechisch-orientalische Kirchengemeinde serbischer Nationalität in Maria-Theresiopel.
Feldzeugmeister Johann Franz Baron Preiss	1	Militär-Unter-realschule oder Militär-Akademie eventuell Marine-Akademie	Für Söhne vermögensloser oder in bescheidenen Vermögensverhältnissen lebenden, den Ländern der ungarischen Krone angehöriger Staatsbürger. Söhne solcher Eltern, welche im öffentlichen Dienste sich Verdienste erworben haben und solche Aspiranten, welche sich durch besseren Studienfortschritt auszeichnen, werden in erster Reihe berücksichtigt.	K. k. Landesvertheidigungs-Minister.
Jakob von Schellenburg	3	Militär-Real-schule oder Militär-Akademie	1. Für Officierssöhne, welche im Bereiche der Heeres-Ergänzungsbezirke Nr. 16, 79 u. 96 zuständig, oder doch dort geboren sind; 2. für Officierssöhne, deren Väter in Regimentern activ dienen oder gedient haben, die sich aus dem Bereiche der Heeres-Ergänzungsbezirke Nr. 16, 79 und 96 recrutieren; 3. für Söhne anderer k. u. k. Officiere.	13. Corps-Commando.
Sabbas von Tököly	2	Marine Akademie oder Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie eventuell Militär-Real-schule	1. Für Söhne jener Officiere serbischer Nationalität u. griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenem kroatischen, slawonischen, syrmischen u. Banater Grenz-Infanterie Regimentern oder dem Titler Grenz-Infanterie-Bataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. u. k. Officiere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen kroatischen, slawonischen, syrmischen und Banater Militär-Grenzgebiete gebürtig sind; 3. für Söhne von k. u. k. Officieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	Feldmarschall-Lieutenant Theodor Ritter von Millinković in Görz.
Anton Graf Triangi	1	Genie-Abtheilung der Technischen Militär-Akademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Officieren der Geniewaffe; 3. Söhne von Personen des k. u. k. Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient.
General-Major Ludwik Woche	1	Militär-Real-schule oder Militär-Akademie	In erster Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woche aus dessen Ehe mit Maria Knaus abstammende Woche; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Woche aus dessen Ehe mit Rosine Schnell abstammende Woche.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Graf Zseleńsky-Lovász	1	Militär-Unterrealschule	Für Jünglinge aus Ungarn.	Robert Graf Zseleńsky in Neu-Adrad.

Anmerkung. Gesuche, welche nach dem 15. Mai 1900 einlangen, werden zurückgewiesen.

L. 32981/II. (2792 1-3)	Konkurs na posady ekspedyntów przy c. k. Urzędach pocztowych: 1) w Muzyłowicach w powiecie Jaworskim, 2) w Łuczycach w powiecie Sokalskim, 3) w Boryniczach w powiecie Bobreckim i 4) w Łabowej w powiecie Nowo Sądckim, za kontraktami służbowymi i kaucjami dla 1, 2 i 4 posady po 400, zaś dla 3, 600 koron. Z poborami: dla Muzyłowic: Płacy rocznych 300 k., ryczałtem kancel. 80 k. i później oznaczyć się mającym wynagrodzeniem na posłańca pieszego do Sądowej Wiszni i z powrotem i za doręczenie posyłek w miejscu, dla Łuczyc: Płacy rocznych 300 k., ryczałtu kancel. 80 k. i później oznaczyć się mającym wynagrodzeniem na posłańca do Tatarowa i z powrotem, oraz doręczenia posyłek w miejscu, dla Borynicz: Płacy rocznych 600 k., za służbę telegraficzną 240 k., ryczałt kancel. 160 k., dodatku na ekspedytora 800 k., wynagrodzenia 1200 k. za dziennie dwurazową jazdę posłańcą do Rozdoła i z powrotem i później oznaczyć się mającym wynagrodzeniem za dorę-	czania posyłek w miejscu, dla Łabowej: Płacy rocznych 400 k., ryczałtu kancel. 120 k. i oznaczyć się mającym wynagrodzeniem za codzienną jazdę posłańcą do Nowego Sącza napowrót i oraz za doręczenie posyłek w miejscu. Podania należy wnieść najpóźniej do 13. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie. Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicyi. Lwów, dnia 29. marca 1900.
L. 2690 pr. (2741 3-3)	Konkurs. Celem obsadzenia jednej posady kancelisty policyjnego w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami przy c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do końca kwietnia b. r. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie. Posada kancelisty nadana będzie w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom zaopatrzoną w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategorii urzędników państwowych.	

L. 385/pr. (2813 1-3)
Konkurs.

Celem obsadzenia na razie prowizorycznie jednej posady c. k. strażnika cywilno policyjnego 2. klasy we Lwowie z płacą rocznych 900 koron i dodatkiem aktywnym wynoszącym 30% od stałej płacy, rozpisuje konkurs z terminem do 10. maja 1900.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ust. z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rządzie wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty.

Ubiegają się o nią mają wnieść podania do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie za pośrednictwem swej przełożonej władzy, a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza urzędowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na tę posadę mają udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1900.
C. k. Rada Dworu i Dyrektor Policyi:
Krzczakowski.

L. 1204. (2704 3-3)
KONKURS.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 26. lutego 1900 rozpisuje się na posady kasyera miejskiego konkurs pod następującymi warunkami:

Kompetenci mają się wykazać że nie przekroczyli 40 roku życia i są zdrowi, że władają językiem polskim i że zdali egzamin państwowy z rachunkowości i mają się wykazać jakie ukończyli studia.

Płaca roczna wynosi 1000 koron. Posada będzie obsadzona prowizorycznie, a w razie zadowalniającej służby kandydata może nastąpić stabilizacja na posadzie a w takim razie liczą się dwa kwinkwenia po 200 koron i prawo do emerytury.

Kaucya służbowa wynosi 1600 koron.

Podania wnoszą na ręce burmistrza do 15. maja 1900.

Kałuż, 28. marca 1900.
Burmistrz.

L. 3628. (2743 2-3)
K O N K U R S.

Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje konkurs na posadę kasyera kasy miejskiej.

Do posady kasyera przywiązana jest płaca roczna 2.000 koron, kwaterowe 360 koron i dwa pięciolecia po 200 koron.

Do objęcia tej posady jest wymagana kwalifikacja przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. tj. egzamin państwowy z rachunkowości i przynajmniej jednoroczna praktyka przy kasie jednego z Magistratów, przy kasie rządowej lub Wydziale krajowym.

Nadanie tej posady zależeć będzie od przedłożonych świadectw i dotychczasowej praktyki.

Po jednorocznej nienagannej służbie prowizorycznej może nastąpić stabilizacja z prawem emerytury.

Podania należy wnieść do Magistratu miasta Jarosławia do dnia 15. kwietnia 1900.

Magistrat miasta.
Jarosław, dnia 26. marca 1900.

L. 3934 (2678 2-3)
Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 12. marca r. b. Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje konkurs na posadę adjunkta technicznego biura miejskiego z płacą roczną 3000 koron, dodatkiem aktywnym rocznie w kwocie 600 koron i z prawem do trzech pięcioleci po 300 koron, z prawem do emerytury w razie stabilizacji.

Warunki następujące:
1. ukończenie studiów politechnicznych z dwoma egzaminami państwowymi i co najmniej dwuletnia praktyka w dziale budownictwa,
2. prawo obywatelstwa austriackiego,
3. dokładna znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie
4. nieprzekroczony 40 rok życia,
5. nieskazitelny charakter.

Nadto obowiązująć będzie kandydata do tej posady zastrzeżenie, że praktyka prywatna

oraz wypracowanie planów na roboty w obrębie katastralnej gminy miasta Tarnopola tylko za pisemnem pozwoleniem burmistrza miasta a w każdym pojedyńczym wypadku są dopuszczalne; zaś przedsięwzięcia bezwarunkowo wzbronione.

Powyzsza posada będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego po przekonaniu się o odpowiedniej działalności kandydata może nastąpić stabilizacja.

Udokumentowane podania należy wnieść do Prezydium Magistratu do dnia 30 kwietnia 1900 r., w razie gdyby kandydat został w służbie bądź to rządowej bądź autonomicznej ma być podanie kompetencyjne za pośrednictwem Władzy przełożonej wniesione.

Magistrat król. miasta.
Tarnopol, dnia 26. marca 1900.

L. 2874 pr. (2740 3-3)
K o n k u r s.

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie jednej posady komisarza policyi w IX. klasie rangi ewentualnie jednej posady koncepisty policyi w X. klasie rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca kwietnia b. r.

Ubiegający się o te posady mają podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi w Krakowie.

Upadłości.

L. cz. S. 1100 7 (2709 3-3)
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy w Jasle jako konkursowy zawiadamia, że zarządcą masy konkursowej Salomona Tobiasza został ustanowionym Leopold Unger z Dukli a tegoż zastępcą Mojżesz Reich tamże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 11. marca 1900.

L. cz. S. 2 i 3100 (1) (2771 1-3)
Wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego

wyższego w Krakowie z dnia 21. marca 1900 L. cz. R. II. 107/00 (1), c. k. Sąd krajowy w Krakowie otwiera konkurs na majątek nieruchomości Dawida Parisera i Mojżesza Gleitmana, nieprotokołowanych kupców w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy

gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana dr. Gustawa Ujejski-go Radcę Sądu krajowego w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy P. Dra Salomona Garfeina, adw. krajowego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sali tut. Sąd Nr. 6. przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25. maja 1900 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacji konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 5. czerwca 1900 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej "Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. marca 1900.

L. cz. S. 15/98 (82) (2816)
Komisarz konkursowy sądu krajowego

we Lwowie wyznacza w sprawie masy rozbiorowej Samuela Abrahama Haubena celem po-

wzięcia uchwały co do zwrotu wydatków przez zawiadowcę poczynionych i co do wynagrodzenia tegoż termin na dzień 13. kwietnia 1900 o 11 godz. przed południem w sali Nr. 20. tutejszego sądu.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 65/00 (2) (2814)
Оголошення!

В Імені Его Величества Цісаря!
Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 61 часописи: „Діло“ з дня 15 (28) марта 1900 під написею: „Обходи въ память Т. Шевченка“ в уступі від слів „Комерсь дужє“ до „60 злр.“ містат в собі знамена провини в §. 310 з. к. і пр. то усраведливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 31. марта 1900.

L. cz. Pr. 67/00 2 (2815)
O b w i e s z c z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 89 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 30. marca 1900 pod napisem „Zdanie wybrańców ludu“ „P. Soleski“ od „Spodziewają się“ do „udały się gwałty“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 31. marca 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 1/900 3 (2671 3-3)
Piotr Bednareczuk z Kowalówki uznany

marnotrawcą.
Kurator Ignacy Wołkowski tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, 6. lutego 1900.

L. cz. L. 8/99 4 (2667 3-3)
Mikołaj Chałak, rolnik z Drohicówki

został uznany umysłowo chorym, a kuratorem tegoż ustanowiono Hrycia Chałaka z Drohicówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. L. 15/99 5 (2654 3-3)
Iudwik Iwański ze Mstowa głuchoniemy, uznany umysłowo niedołążnym. Kurator

Wojciech Bartosz ze Mstowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. L. 3/00 3 (2653 3-3)
Wojciech Matykiewicz z Abramowic

został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Rymarczyka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 9. marca 1900.

L. cz. L. IV. 2,00 8 9 10 (2639 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie

uznaje Mikołaja Cseko c. k. majora obrony krajowej, niewłasnowolnym z powodu obłąkania.

Kuratorem dlań ustanowiony ojciec jego Mikołaj Cseko z Pragi.
Złoczów, dnia 7. marca 1900.

L. cz. L. 7/00 5 (2691 3-3)
O g ł o s z e n i e.

Magdalenę z Trzeplów Kozakową żonę Joachima z Zabierzowa, uznano marnotrawną, kuratorem ustanowiono Jana Dziadonia tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niopolimice, dnia 22. marca 1900.

L. cz. IV. 6/93 3 (2693 3-3)
Katarzyna Jędról z Nowego Targu

została uznana umysłowo niedołążną, a kuratorem jej ustanowiono Antoniego Wiśniowskiego z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 20. maja 1899.

L. cz. L. 8/98 10 (2642 3-3)
Franciszka Wojnowskiego z Haczowa

uznano marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Piotra Kielara byłego podwójcego z Haczowa.
Rzeszów, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz. P. 161 99 1 (2727 2 3)
Dla umysłowo chorej Tekli Fuglińskiej

w Korzowej, ustanowiono kuratora Jana Fuglińskiego w Korzowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. L. 9/99 4 (2724 2-3)
Hnat Gerycz z Majdanu został uznany

marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wasyla Gerycza z Majdanu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 24. stycznia 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 13/00 (7) (2503 1-3)
Wzywa się nieznanych spadkobierców

śp. Grzegorza Matasa fl. z Grodna (Litwa), zmarłego w Szczawnicy 2. października 1899 aby do 2. marca 1901 się zgłosili i deklarację spadkową wnieśli inaczej spadek jako bezdziedziczny Skarbowi państwa wydany zostanie.

Kuratorem mianowany pan Konstanty Dziewolski z Krościenka.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 2. marca 1900.

L. cz. A. 7/99 13 (2524 2-3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie

podaje do wiadomości, że Marya Rozwadowska zmarła we Lwowie 24 kwietnia 1899 bezpotomnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatejnej woli. Wzywa się niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Maryi Rozwadowskiej po stronie ojczystej i w ogóle tych wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku aby w ciągu roku licząc od daty tego edyktu swe prawa spadkowe w tut. sądzie krajowym zgłosili, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzoną tylko z zgłoszonymi już i oświadczonymi spadkobiercami, względnie i z tymi którzy w ciągu tego czasu się zgłoszą i prawa swe wykażą, poczem też spadek w miarę wykazania przysługujących każdemu praw, przyznany będzie. Kuratorem ustanowiono adw. dr. Zygmunta Skowrońskiego.
Lwów, dnia 10. marca 1900.

L. cz. C. V. 7/00 (1) (2776 1-3)
Przeciw Katarzynie Schlossberger, nie-

wiadomej z życia i miejsca pobytu, względnie teje z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom wnieśli Anna Ślipko i tow. z Gródka pozew o uznanie i intabulację prawa własności parcel grunt. l. kat. 791/1 i 825/1 w Kiernicy.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 18. kwietnia 1900 godz. 9 przed południem, w sali Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw strony pozwanej kurator adwokat Radea Bogusławski w Gródku będzie takową zastępował, dokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gródek, dnia 8. marca 1900.

L. cz. A. 272/99 5 (2548 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje

do wiadomości, że Katarzyna z Kominków Szezech zmarła w Hrycovecach dnia 18. stycznia 1894 bez pozostawienia ostatejnej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ustawowych spadkobierców Maryi Czechowskiej i Marcina Szezech nie jest znanem, wzywa się tychże, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Małackim w Hrycovecach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. IV 352/97 6 (2456 2-3)
Wzywa się niewiadomych z miejsca po-

bytu Jędrzeja i Jana Jamrozików, aby w ciągu roku wnieśli oświadczenie do spadku po ich ojeu Matużu Jamroziku zmarłym w Jaworniku 13. marca 1897 bez rozporządzenia ostatejnej woli, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z ustanowionym dla nich kuratorem Piotrem Jamrozikiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 9. listopada 1899.

Doniesienia prywatne.

WYDANIE II.

Pierwsza polska

SZKOŁA na CYTRĘ.

Dzieło do samodzielnej nauki przez dyr. Wład. Maikowskiego, nauczyciela na tym instrumencie napisane i przez wszystkie pisma jako najlepsze uznane. Wydanie II. przeobione i pomnożone w kart. oprawie **cena 3 złr.** do nabycia we wszystkich księgarniach, jakoteż u nakładcy. Zamawiającym dzieło to wprost od nakładcy przysłaż nabycie nowej, doskonałej, kompletnej cytry, **za cenę 6 złr.** Osobno cytry tej nie sprzedaje się — w handlach muzycznych w dwójnasób tyle kosztuje — sprzedaje się zaś takowo dlatego tak tanio, żeby ułatwić zbyt szkoły i rozpowszechnić naukę gry na tak pięknym i wdzięcznym instrumencie.

Adresować należy do księgarni

STANISŁAWA KÖHLERA
ulica Batorego I. 28. we Lwowie.

HOTEL VICTORIA

we Lwowie, ul. Hetmańska I. 8

tuż przy stacji kolei elektrycznej — zupełnie odnowiony — pokoje wzorowo urządzone pokoje od 70 ct. począwszy. Dłuższy pobyt znaczny opust.

Konkurs

na posadę buchaltera Kasy oszczędności m. Stryja.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1600 koron, dodatek na pomieszkanię 400 koron, oraz 3 pięciolecia po 300 koron.

Po roku prowizorycznej służby nastąpi stabilizacja i podwyższenie stałej płacy na 2000 koron rocznie.

Buchalter będzie mieć prawo do emerytury po 40letniej służbie.

Podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo kwalifikacji i dotychczasowego zajęcia, należy wnieść do 10 maja 1900 do tutejszej Dyrekcji.

Zaproszenie.

P. T. członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ty-czynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza się na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 16. kwietnia 1900 o godz. 3. po południu we własnym lokalu, a to bez względu na ilość zebranych członków.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności r. 1899 i udzielenie Dyrekcji absolutorium.
2. Wybór rady nadzorczej.
3. Zmiana §§. 5. 19. 22. 23. 25. 27. 35 i 36 statutu.
4. Wnioski członków.

Tyczyn, dnia 2 kwietnia 1900.

Bernfeld, prezes rady nadzorczej.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“
co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM
prenumeratorki galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospod. r. stwa domowego, najświeższe obszernie korespondencye z Paryża, Londynu, Włozch etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracji m. ód) kroje (12 wielkich a-kuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.
Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1 zł. 80 ct.** — na prowincję **2 zł. 20 ct.** — Rocznie **7 zł. 20 ct.** — z przesyłką rocznie **8 zł. 80 ct.**

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika m. ód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana I. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numeru okazowe. Prospekta gratis i franco.

Ceny stałe na każdej sztuce uwidocznione.

Ceny stałe na każdej sztuce uwidocznione.

Ceny stałe
na każdej sztuce
uwidocznione.

Ceny stałe
na każdej sztuce
uwidocznione.

Heilmann Kohn i Synowie

**Pierwszorzędny dom konfekcyjny ubrań
męzkich i dla chłopców**

we Lwowie przy placu Maryackim I. 5.

(w Hotelu Francuskim)

otwarty zostanie z dniem 1. kwietnia 1900 r. i poleca swój obfity zapas gotowych ubrań męzkich i dla chłopców na sezon obecny.

**Najtańsza cena stała
na każdej sztuce uwidoczniona.**

Wszelki wyzysk wykluczony.

Zakład istnieje od roku 1858, rozgałęziony w 16 fillach.

P. T.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że dnia 12 kwietnia 1900 o godzinie 1 po południu, zaś w razie przeszkody, dopiero dnia 16 kwietnia 1900 tak samo o godzinie 1 po południu, odbędzie się w biurze naszym

Zwyczajne ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieogr. poręką, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia z dnia 24 kwietnia 1899 r.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1899.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1899.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1899.
5. Zatwierdzenie ponownego wyboru całej Dyrekcji na czas od 1. lipca 1900 do 30. czerwca 1903.
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej na czas 3 lata aż do roku 1903.
7. Uzupełniający wybór jednego członka Rady nadzorczej na czas jednego roku tj. do roku 1901.
8. Wnioski członków.

R a d a n a d z o r c z a.

S. Bruner, prezes.

H. Silberstein sekretarz.

**Sprawozdanie rachunkowe za r. 1899, Towarzystwa
Eskontowego w Tarnowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego
z poręką ograniczoną.**

Rachunek bilansu z dnia 31. grudnia 1899.

Stan czynny		złr. ct.	
Rachunek kasy	15087 16	Rachunek funduszu rezerwowego	11485 40
„ wydatków sądowych	1356 72	„ „ dla strat	53217 03
„ ruchomości	800 22	„ odsetek udziałowych	9 10
„ żyra (Giro Oto.)	401 36	„ funduszu zabezpieczenia	67270 —
„ dłużników	3782 31	„ udziałów	31050 —
„ weksli	464388 99	„ dywidendy	1171 —
		„ odsetek funduszu za-	
		bezpieczenia	5874 59
		„ reskontu	5045 04
		„ wkładki oszczędności	302786 22
		„ zysków i strat	7908 38
	485816 76		485916 76

Rachunek zysków i strat z dnia 31. grudnia 1899.

W i n i e n		złr. ct.		M a		złr. ct.	
Rachunek ruchomości	88 91	Przeniesiono z roku 1898	118 15	Z rachunku wpisanego	906 50	Z rachunku eskontu	39856 77
„ podatków	770 17						
„ należności skarbowych	257 01						
„ odsetek od wkładki	15085 25						
„ odsetek funduszu za-							
bezpieczenia	3089 87						
„ funduszu rezerwowego	441 74						
„ funduszu rezerwowego							
dla strat	2046 80						
„ wydatków	5370 10						
Różne straty	5923 19						
Czysty zysk	7908 38						
	40981 42						40981 42

I. Z początkiem r. 1899 liczyło Towarzystwo 334 członków, przystąpiło w ciągu roku 1899 — 27 członków, a wystąpiło 19 członków, a zatem zostaje z końcem roku 1899 342 członków.

II. Z początkiem roku 1899 wynosiły udziały członków 617 szt. po 50 zł. a. w. łączną kwotę 30850 zł. a. w., wpłacono w r. 1899 za 31 szt. po 50 zł. w. a. 1550 zł. w. a., wpłacono za 27 szt. 1350 zł. w. a., zatem wynosi stan udziałów z końcem r. 1899 621 szt., kwotę 31050 zł. a. w.

III. Wypowiedziane w roku 1899 — 2 udziały wypłacone zostaną dnia 1. stycznia 1901.

IV. Uchwaloną na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa z dnia 18. marca 1900 dywidendę od udziałów członków do poboru dywidendy uprawnionych t. j. po 3 zł. 50 ct. w. a., czyli 7 k. od udziału, wypłaca kasa Towarzystwa począwszy od 1. lipca 1900.

D Y R E K C Y A:

Dr. E. Goldhammer w. r., M. Orange w. r., Dawid Zins w. r.
Michał Eibenschütz w. r., Józef Maschler w. r.



TYLKO JEDYNIEM U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!

Sejzoryki na pamiątkę
publicyści z postaciami Naj-
jaśniejszego Pana Franciszka
Józefa I. 1868.
Rok 1848 — 1898.
Nadawano, zastroszone.
JAN LAURUK
mieszkał w Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym
petitem 2 centy.

Kupię z roku zeszłego numeru Tygodnika Il-
strowanego: 21, 22, 23, 25, 41, 48, 49, 50,
51, 52. — Zgłoszenia do Biura dzienników, Pasaż
Hausmana l. 9.

Dom z ogrodem do wynajęcia, Lwów, ul. Ko-
chanowskiego 86.

Sąd powiatowy w Mielnicy przyjmie za-
raz dyktarzystę ze służbą kancelaryjną
dokładnie obznajomionego. — Egzaminowani mają
pierwszeństwo. Płaca dzienna 1 kr. 80 h. do 2-20 k.

Drut kolezasty cynkowany do ogrodzeń
po zł. 4 za 100 metr. (przy znaczniej-
szym odbiorze dodaje skobelki do przy-
twierdzenia), Siatki druciane do ogro-
dzeń poleca

Piotr Chrzastowski
handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1
naprzeciw katedry).
Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Bluzki

damskie oryginalny krój „Gersona“ (idealna
forma), kretonowe, zefirowe, batystowe, pi-
kowe i jedwabne w najmodniejszych kolo-
rach od 3.50 do 16 zł. **Paski** do bluzek
gumowe, jedwabne skórzane, gurtowe i inne
od 65 ct. do 10 zł. — **Gorsety** paryskie
oryginalny krój Mm. Weiss od zł. 7.50

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8.



Najnowsze kapelusze

wiosenne, filcowe
i lodenowe

poleca
KAZIMIERZ BIELOZYK

Lwów, ul. Halicka 21.

Ilustrowany cennik na żądanie franko.

Kościelne świece woskowe,

paschały stoczki,

kwiaty do świec,

świece Apollo

poleca najtaniej fabryka świec

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Parasolki

francuskie, angielskie i wiedeńskie w
najmodniejszych kolorach i wzorach począ-
wszy od zł. 2.50 do najbogatszych. Parasolki
dziecinne od 2 zł. En-tout-cas czarne i kolo-
rowe od 3 zł. Parasolki od deszczu od zł. 2.50,
rączki najmodniejsze, wybór olbrzymi. Ceny
fabryczne. Towar świeży doborowy.

Górski i Szydłowski

Lwów, Plac Maryacki 8.

Maszyny do szycia poprawne Singera z
pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej ure-
gulowane. Noże od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do
48 zł. Gotówką 10 proc. taniej. Nauki szycia udzie-
la bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa ma-
szyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.
u S. Wagnera, ul. Waloowa 31 (róg Podwale).

Trawa miodowa

(Holenus lanatus)

własnego zbioru z obszaru dworskiego Boró-
wna, nasienie świeże i pewne na gruntu suche
lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wy-
borna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. —
Jeden korzec wraz z workiem kosztuje 4 zł.
w. a., przy zakupie naraz 10 korec dodaje
się korzce bezpłatnie; na wagę 100 kilo 28 zł.
Zamówienia skutecznie

J. Buśiewicz w Sachni.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

reżąc za staranną, szybką i rzetelną usługę.



Jako moją specjalność od
lat 38 polecam znakomite
wyraby nożownicze z fa-
bryki angielskiej Geo. Hi-
des z Son. Henckelsa w So-
lingen francuskie i styryj-
skie: **Noże stołowe** i de-
serowe. **Kuchenne** elasty-
czne do ciast i mięs w i
zwykłe.

Sejzoryki, Nożyczki, Brzytwy
angielskie od zł. 2 do 3, Hen-
ckelsa i Arbenza. Maszynki
do strzyżenia włosów, Na-
rządzia ogrodnicze, po cenach
możliwie niskich.

Antoni Halski

handel żelazny

Lwów, plac Maryacki l. 9.

Cenniki na życzenie.

Zarząd szkółek leśno-ogrodowych
ZASSÓW pod Czarną

poleca do kultur wiosennych następujące nasiona leśne:

N A Z W A	Sila kie- lowania	Cena za funt		Zbiór	Cena za funt	
		kor.	hal.		kor.	hal.
Jodła, Pinus abies	80%	—	60	Grab, Carbinus betulus	—	50
Sosna pospol., Pinus silvestris	—	—	—	Jasion, Fraxinus excelsior	—	40
Sosna czarna, Pinus austriaca	80	2	40	Jawor, Acer pseudo-platanus	—	60
Modrzew, Pinus larix	40	3	40	Klon, Acer platanoides	—	60
Swierk, Pinus Pecea	80	1	40	Oleha czarna, Alnus glutinosa	—	80
Akacja, Robinia pseudo-acacia	—	—	70	Oleha biała, Alnus incana	1	80
Buk, Fagus silv.	—	—	50	Jarnowiec, Spartium scoparium	—	70
Brzoza, Betula alba	—	—	60	Ziarnówki jabłek	2	40
Głóg, Crataegus monogyna	—	—	40	Ziarnówki gruszek	3	60

Nasiona badane przez stację doświadczalną wyższej c. k. szkoły rolniczej w Dublanach.
Cennik sadzonek leśnych, drzew parkowych, krzewów ozdobnych i roślin pnących na żą-
danie odwrotną pocztą opłatnie.



Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

- 1/2 kilo Congo zł. 1.60
 - „ Souchong czarna „ 2.—
 - „ zbiór majowy „ 3.—
 - „ Kaysow czarna „ 4.—
 - „ Melange de Lond. „ 4.—
 - „ Wysiewki herbaciane 1.30
 - „ Wysiewki herbaciane naj-
lepsze 1.60
- Opakowania nie liczy się. Zamówienia

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który
rozsyła franko opłacone do każdej stacji
pocztowej, 4 1/4 kilogr. w woreczku:

- Portorico zł. 9.— „ kl. — 90
- Onba grubo ziarnista 9.50 „ — 96
- Ceylon zielona 10.— „ 1.—
- „ przednia 10.40 „ 1.04
- „ gruboziarnista 10.75 „ 1.08
- „ perłowa 10.75 „ 10.8
- Mocca arabska arom. 10.75 „ 10.8
- Jawa złota 10.75 „ 10.8

Opłacone do każdej stacji
pocztowej.

KAWA surowa

- 1 klgr. Superior zł. 1.10
- 1 „ Kuba 1.20
- 1 „ Perl 1.35
- 1 „ Liberia 1.45
- 1 „ Quatemala 1.55
- 1 „ Portorico 1.55
- 1 „ Ceylon 1.80
- 1 „ Menado 1.90

KAWA palona

- 1 klgr. Superior zł. 1.30
- 1 „ Kuba 1.40
- 1 „ Perl 1.50
- 1 „ Wiener Melange 1.60
- 1 „ Liberia 1.75
- 1 „ Mieszanka delikat. 1.80

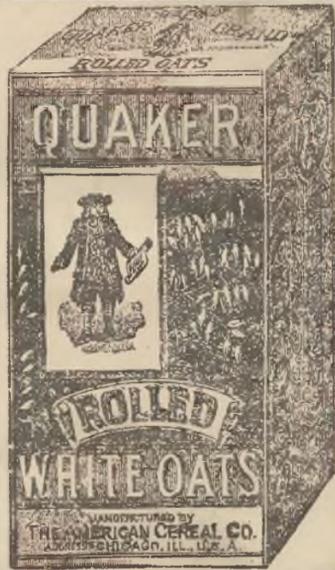
M. KNELLER

Wien III, Hauptstrasse Nr. 114.

Quäker Oats

Dostać można wszędzie w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisem gotowania).

Wszyscy lekarze wiedzą, że potrawy z owsa należą do najlep-
szych pośród wszystkich środków pożywienia i co do tego jest tylko
jedno zdanie. Ale rodzaj i jakość potraw owsianych, jakich
używają, gdy lekarz na spisie potraw dla dziecka, dla chorego lub
zdrowego, zamieści takie pożywienie, ma bardzo wielką doniosłość. Je-
żeli zachodzi to pytanie, to praktyczna gospodyni może usunąć wszelką
wątpliwość, zapobiedz wszelkiemu rozezarowaniu i wszelkim złym sku-
tkom, gdy pełna ufności zarządzi używanie pożywienia z Quäker Oats.



MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronice nut.

„Meloman“ rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzy-
czne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do
gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycji salonowych na forte-
pian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie
zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownikowie „Melomanowi“ przyrzekli pp.: Adamowski W., Bar-
cewicz St., Burkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Jofyko T., Kenopasek F.,
Maszyński P., Mlynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W.,
Sonnefeld A., Zeleniński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swęjskich, redakcyja, w miarę używania się war-
tościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem
wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,
umiejscowienie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu,
interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: **Leon Chojecki w Warszawie.**
Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: kwartalnie
2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.

Główny skład i ekspedycyja „MELOMANA“ dla Galicyi:
Sokołowskiemu biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.
Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 3 zł.